Nr 7. **Dnia 9 stycznia.** **Poniedziałek.** **Dnia 28 grudnia (9 stycznia) 1881/2 r.**

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. —**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Marcjanny Panny Męcz.
Jutro: śś. Agatona Pap. i Wilhelma W.
Środa: ś. Higina Papieża i Honoraty Panny.
Czwartek: ś. Arkadjusza M.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10.
Zachód „ „ 4 „ 6.

Długość dnia godzin 7 minut 55.
Przybyło „ „ 0 „ 18

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: śś. Weroniki P. i Godfryda B.
Sobota: ś. Hilarego D. K. i Feliksa.
Niedziela: *Im. Jezus.*—ś. Pawła I pustelnika.
Poniedziałek: śś. Marcella P. i Ottona M.

— W dniu wczorajszym w świątyniach Pańskich odbyły się całodzienne nabożeństwa w zwykłym porządku.

W kościele archikatedralnym św. Jana sumę celebrował JKs. kanonik Borzewski, kazanie głosił JKs. Kucharski. W czasie sumy instytut muzyczny wraz z członkami opery wykonał mszę kompozycji Brosiga. Na Ofertorjum p. Cieślewski, artysta opery, wykonał (solo) śpiew „do Matki Boskiej“ komp. Moniuszki.

Wotywę literacką, poprzedzającą mszę wielką, odprawił JKs. kanonik Bogdan.

Przegląd polityczny.

Sobotni *Staatsanzeiger* pruski ogłasza dokument, który nie omieszka wywrzeć wrażenia wśród gotujących się wydarzeń politycznych na gruncie wewnętrznych stosunków panstwa niemieckiego.

Dokument ten podpisany przez cesarza Wilhelma i kontrasygnowany przez ks. Bismarcka z datą 4 b. m. brzmi jak następuje:

„Prawo królewskie do kierowania rządem i polityką Prus wedle własnego uznania zostało przez konstytucję ograniczonem, ale nie zniesionem. Dekrety królewskie wymagają kontrasygnowania ich przez ministra, jak to było zwyczajem i przed ogłoszeniem konstytucji, ale pomimo tego pozostają one aktami woli królewskiej, której postanowień są wypływem i która w nich się konstytucyjnie wyraża. Nie jest przeto rzeczą dozwoloną i prowadziłoby do uszczuplenia konstytucyjnych praw królewskich, gdyby wykonywanie tychże tak było tłumaczonem, jakgdyby pochodziły one od każdoczesnych odpowiedzialnych ministrów, a nie od króla samego. Konstytucja Prus jest wyrazem monarchicznych tradycyj państwa, którego rozwój spoczywa na żywych związkach monarchy z ludem. Te związki nie dadzą się przenieść na mianowanych przez króla ministrów, ponieważ spojone są ściśle z osobą króla. Utrzymanie ich jest państwową koniecznością dla Prus. Dlatego jest wolą moją, aby zarówno w Prusach, jak w prawodawczych ciałach państwa niemieckiego nie podnoszono żadnych wątpliwości o mojem i moich następców konstytucyjnem prawie osobistego kierowania polityką mego rządu, jak również, aby usuwano błędne mniemanie, jakoby uznawana zawsze w Prusach i w art. 43 konstytucji zawarowana nienaruszalność osoby królewskiej mogła być uszczuploną lub konieczność odpowiedzialnego kontrasygnowania przez ministrów aktom moim rządowym charakter samoistnych postanowień królewskich odebrać mogła.

Zadaniem ministrów jest bronić moich praw konstytucyjnych wobec wszelkich wątpliwości i zamierzonych uszczupleń; tegoż samego oczekuję od wszystkich urzędników, którzy złożyli mi przysięgę służbową. Nie leży w zamiarach moich ograniczać swobodę wyborów, ale dla urzędników, którym powierzone zostało wykonywanie moich postanowień i którzy na mocy prawa dyscyplinarnego mogliby w danym razie utracić swój urząd, rozciąga się zaprzysiężony obowiązek służby na zastępowanie polityki mojej także i przy wyborach. Wierne wykonywanie tego obowiązku uznam z wdzięcznością; oczekuję przeto od wszystkich urzędników moich że z uwagi na złożoną mi przysięgę wierności powstrzymają się przy wyborach od wszelkiej agitacji przeciwko memu rządowi.

Berlin, d. 4 stycznia 1882 r.

Wilhelm.
v. Bismarck“.

To teoretyczne napozór stwierdzenie samoistności władzy królewskiej, ta apelacja wystosowana do parlamentów niemieckich, aby w dekretach rządowych widziały najwyższy wyraz woli monarszej, *nieodpowiedzialnej przed czynnikami konstytucyjnemi*, to wzięcie w obronę ministrów, którzy z powołania swojego podpisują owe dekreta królewskie i zastrzeżenie ich *konstytucyjnej niepoczytalności*, odbije się niezawodnie donioslem echem w faktach, które nastąpią rychło. Powiązanie zaś z szeregiem rozumowań o istocie konstytucjonalizmu, mającem wykazać, *że dekreta rządowe, jako wyraz najwyższej i nieodpowiedzialnej woli królewskiej, nie mogą ulegać dyskusji i krytyce parlamentarnej*, która stosować się może tylko do ministrów—powiązanie, mówimy, z tym kanonem prawnopolitycznym apelacji do urzędników, aby podczas wyborów „popierali widoki rządu, pozwalałoby przypuszczać, że ks. Bismarck na serjo zamyśla o rozwiązaniu parlamentu dzisiejszego, którym nie udało mu się owładnąć. Byłoby zresztą przedwczesnem i niewłaściwem z tajemniczego wątku tego cesarskiego listu wysnuwać już dzisiaj kombinacje i domysły, w jakiej formie stwierdzi się praktycznie jego doniosłość. Wypadki nie omieszkają zapewne podążyć szybko za dokumentem z dnia 4 stycznia, a wtedy będzie pora do osądzenia jego wartości moralnej i politycznej.

Przez trzy dni (d. 2, 3 i 4 b. m.) odbywały się w Berlinie narady ministerjalne a d. 5 powołany został minister Puttkamer do króla. Niezwłocznie pojawiła się urzędowa zapowiedź nowego projektu do prawa kościelno-politycznego, jaki przedłożonym zostanie zbierającemu się d. 14 b. m. sejmowi pruskiemu. Nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że nie będzie to projekt rewizji ustaw majowych, co do której, wedle wskazówek *Nord. Allg. Ztng.*, rokować ma jeszcze w Rzymie p. Schloetzer, ale przedłużenie dyskrecjonalnego prawa rządu, do niewykonywania niektórych artykułów ustaw majowych, czyli poprostu wznowienia puttkamerowskiej ustawy lipcowej z r. 1880. Ks. Bismarckowi wydała się wygodniejszą ta droga, gdyż posiadaniem owej władzy dyskrecjonalnej utrzymywać można w ustawicznej zawisłości te czynniki, którym na niewykonywaniu drakońskich praw majowych zależy, a zatem kurję rzymską z jednej, a katolików parlamentu z drugiej strony. Trzymając w dłoni cacko, może ks. Bismarck w ten sposób nagradzać wedle woli grzeczne, a karać krnąbrne dziatki; nie przestanie on w tym razie nigdy panować nad sytuacją.

Nie dziw też, że stronnictwo centrum niezadowolonem jest z takiego postawienia kwestji i frakcja p. Windthorsta głosować będzie zapewne przeciw projektowi ks. Bismarcka, żądając rewizji a nie przedłużenia wyjątkowych pełnemocnictw kanclerza do omijania prawa, które za lada kaprysem jego mogłoby napowrót pokazać swoje chwilowo przytępione rogi. Stronnictwo narodowo-liberalne będzie również przeciwne prostemu wznowieniu prawa lipcowego, a to już ze względów zasadniczych, gdyż władza dyskrecjonalna nie da się pogodzić z liberalnem pojmowaniem rządów konstytucyjnych; tegoż wreszcie zdania będzie i frakcja postępowa. Za wnioskiem rządowym pójdzie przeto tylko stronnictwo konserwatywne, a to mu nie zapewni zwycięztwa.

Journal officiel zamieszcza nominację Floqueta na prefekta Sekwany.

W sferach dyplomatycznych zwraca na siebie uwagę wyjazd do Petersburga na kilkomiesięczny pobyt pani Julji Lambert-Adam, znanej przyjaciołki

Cyganerja warszawska

przez

Aleksandra Półkozica.

. . . .

(Dokończenie. — Patrz № 6.)

W tej właśnie chwili, słońce wychyliło na horyzont skraj swojej tarczy ognistej, z którego wystrzeliły natychmiast rozpryśnięte wysoko promienie: złota, światła i purpury...

Twarz Bohdana, stojącego naprzeciw— opromieniła się tym blaskiem— on, mówił dalej:

Patrzcie! na tę świetną gwiazdę wschodzącą!... Ona także roznosi wszędzie światło, ciepło—i wszystko do życia budzi! Bądźcież jej promieniami dla braci...

Nie jak poeci pióra, nie jak zdenerwowani fantastycy, upajający się naprzemian duchem i alkoholem — lecz jak lirnicy wędrujcie pomiędzy ludem, biorąc od niego pieśni i rozdając mu własne.

A świećcie mu, nietylko blaskiem genjuszu, lecz i przykładem, czystością życia także.

Wtedy i podniesiecie go z upadku, i rozkochacie w sobie i zdobędziecie tak, że wasza wiara będzie jego wiarą a wasze czyny, jego czynami także.

Bracia moi!—zawołał silniej—a głos jego brzmiał jakimś rozdzierającym dźwiękiem... Trzeba nam wszystkim zmartwychwstać od tej chwili! Ja, przynajmniej czuję, że się odradzam zupełnie... że z dawnej postaci mojej występuje jakaś inna, nowa osoba... I rozdzieram przeszłość moją, jak drę te szmaty na sobie. (Mówiąc to, gwałtownym rąk szarpnięciem oderwał klapy od fraka i wraz z krawatem zerwanym z szyi rzucił precz od siebie.) Odtąd, z pod tego grobu, z pod tych promieni wschodzącego słońca, zstępuję na drogę życia nowym człowiekiem! I będę wiernym sługą idei, pokornym, wytrwałym robotnikiem, pracującym nie na chleb, sławę lub zaszczyty — lecz na to, ażeby zdobyć sobie miłość i zaufanie ubogiej i ciemnej rzeszy. *)

Nie dumnym orłem szybującym w błękitach lecz kornym wołem, orzącym ziemię pod ziarno... chcę być od tej chwili.

I nie zaciężу mi ani socha, ani jarzmo nawet. Przysięgam! Tak mi Boże dopomóż!...

*) Cała ta scena odbyła się rzeczywiście, choć nie dosłownie jednak. Dziekoński poszarpał na sobie strój salonowy i odtąd ubierał się zawsze bardzo skromnie, ubogo nawet. Żył też wyłącznie prawie z klasą uboższych rzemieślników, gdzie pomiędzy młodzieżą zwłaszcza posiadał mir i wpływ ogromny. I później także, już w roku 1847, spotkałem go w Paryżu, odzianego w bluzę prostego „uwrjera.“ Zmienił ją wprawdzie wkrótce potem na rodzaj munduru z wyszytym na piersiach krzyżem, gdy wstąpił do legionu Mickiewicza, czynnego podczas wojny Piemontu z Austrją, w 1849 roku. Potem, służył pod Garibaldim, w oblężonym przez francuzów Rzymie, wraz ze znanym artystą, kompozytorem, Gabrielem R. i wielu innymi także. Ostatecznie, wróciwszy do Paryża, przywdział znowu bluzę robotnika i rytował na miedzi. Umarł na ręku Tomasza Zana podobno. *(Przyp. aut.)*

Przy ostatnich wyrazach Bohdan przykląkł na kamieniu grobowym i podniósł dłoń do góry.

— Tak nam Boże dopomóż! — powtórzyli zgodnie towarzysze jego.

I wszystkie te ręce, tętniące pulsem serdecznym, zaplotły się w długim, niemym uścisku, tworząc, jakby wieniec życia nad — grobem...

§

— Ach! Jakby to człowiek napił się teraz czego!... choćby za cztery grosze tylko!—wyszeptał nieśmiało Seweryn, gdy już całe grono Cyganerji literackiej, opuściwszy grobowiec Staszica, przechodziło przez plac od kościoła ku „spacerowej“ po nad Wisłą alei.

W tejże samej chwili, z głębi lasku, po piaszczystej drodze, wynurzył się, na przeciwny bok tego placu, wielki wóz, okryty budą z płótna i ceraty...

Po bokach tego wehikułu szło kilku mężczyzn.

Z budy wyglądały twarze kobiet i dzieci.

Wszystkie te głowy pokrywał włos czarny, suchy, a wszystkie twarze były oliwkowate, bronzowe.

Wóz i otaczający go ludzie skierowali się ku gościńcowi po za klasztorem.

Bohdan i jego towarzysze szli ku alei, w przeciwnym kierunku.

Dwie bandy... cyganów—rozwinęły się cicho, nie spostrzegłszy się nawet wzajem.

Tylko Zenon, leżący na murawie, w głębi spacerowej alei, posłyszał nagle szmer w przydrożnym lasku.

Odwrócił się i spostrzegł dwie postacie.

Gambetty i redaktorki republikańskiego miesięcznika *Nouvelle Revue*, Pani Adam, jak wiadomo, jest gospodynią salonu paryskiego, w którym zbiegają się wszystkie nici ruchu politycznego nad Sekwaną.

Z Birmingham donoszą, iż członkowie gabinetu Bright, kanclerz księstwa Lancaster i Chamberlain, minister handlu, zapowiedzieli, że ministerjum przygotowywa na przyszłą sesję parlamentu reformę prawa rolnego dla całej Anglji, tudzież rozszerzenie prawa głosowania powszechnego na gminy wiejskie.

Dzienniki amerykańskie ogłaszają obecnie okólnik sekretarza dla spraw zagranicznych w Waszyngtonie p. Blaine, wystosowany w listopadzie r. z. do rządów Meksyku i południowo-amerykańskich republik, w którym wzywa takowe do przysłania delegatów na kongres, mający się zebrać dnia 30 listopada t. r. w Waszyngtonie, celem zastanowienia się nad krokami, jakie podjąćby należało dla usunięcia raz na zawsze wpływu mocarstw europejskich na sprawy wewnętrzne Ameryki. Dokument ten ma dziś tylko znaczenie historyczne, ponieważ twórca jego p. Blaine opuścił już stanowisko ministra spraw wewnętrznych, a następcą jego mianował prezydent Arthur ex-senatora z New-Jersey, p. Frelinghuysen, stronnika Granta i systemu, którego wyobrazicielem jest następca Garfielda.

Dziennikarstwo paryskie.

W przeciągu dosyć krótkich odstępów czasu w prasie paryskiej zauważyć się dają zazwyczaj bardzo częste i ważne odmiany; nowy właściciel i nowy redaktor naczelny nadają pismu inny charakter, a tem samem zmiejszają lub zwiększają jego wpływ na opinję publiczną.

Nieobojętnem może będzie dla naszych czytelników podział i charakterystyka ważniejszych dzienników paryskich, według ich dzisiejszego stanu.

Zajmiemy się niemi w alfabetycznym porządku:

Le Constitutionel, organ konserwatywny, wydanie poranne, cena 15 centymów; pismo to za czasów Cesarstwa tak potężne, straciło obecnie całą swą wziętość i znaczenie; dziś liczy około 2,500 prenumeratorów. Naczelny redaktor, M. Grenier, umarł w zeszłym roku a do niedawna jeszcze nie znaleziono następcy. *Constitutionel* jest własnością towarzystwa akcyjnego, podobnie jak *Pays*, organ bonapartystów i *Semaine financière*.

La Civilisation, organ ultramontański i legitymistyczny, 10 centymów, wydanie wieczorne. Założyli go, jak i *Défense*, dawni współpracownicy dziennika *l'Union*, należącego do nieboszczyka Dupanloup, biskupa orleańskiego. Dzisiejszy nakład około 3,000.

Le Courrier du soir, kierunek republikańsko-radykalny, 10 cent., wydanie wieczorne; dziennik założony i kierowany przez niejakiego p. Piotra Baragnon, który dłuższy czas redagował w Konstantynopolu *Journal du Constantinople*. Od roku 1867—1870 Baragnon wydawał pismo pod tytułem *Bulletin international*, w którym podjudzał do wojny z prusakami. Po rewolucji wrześniowej zamianował go Gambetta prezydentem nicejskim, ale po dwóch tygodniach złożono go z urzędu, gdy się dowiedziano, że za czasów cesarstwa pobierał subsydja z tajnych funduszów. Od 1872—75 wydawał perjodycznie ulotne pismeko pod tytułem: *La tache noire* z dążnością anti-niemiecką. W 1877 założył *Courrier du soir* i zrobił konkurencję dziennikowi *Soir*, który do tego czasu wychodził najpóźniej i podawał sprawozdania z wieczornych posiedzeń Izby; pismo to odznacza się często sensacyjnemi „kaczkami," i nienawiścią dla Niemiec, rozchodzi się po ulicznej rozprzedaży około 6,000 egzemplarzy.

Le Citoyen de Paris, organ komunistów, ultra-radykalny, rojalistyczno-rewolucyjny, 5 cent., wydanie poranne. Powstał w zeszłym roku po ogłoszeniu amnestji, założony przez najgorszych komunistów. Ton tego dziennika gwałtowniejszy od *Intransigeant'a*. Nakład 12—15,000.

La Convention Nationale, 5 cent., ultra-radykalny, założony przez byłego ministra finansów w komunie, ledwie dyszy przy swoich 1—1,500 prenumeratorach.

Le Clairon, legitymista, 15 cent., wydanie poranne, powstał w marcu r. z., założony przez redaktora gazety *Gaulois*, gdy dziennik ten przeszedł na własność gambettystów. *Le Clairon* stara się być *Figarem* i robi mu konkurencję, bez wielkiego, jak dotąd powodzenia. 2—3,000 prenumeratorów.

Le Petit Caporal, bonapartysta, 5 cent., wydanie poranne, odznacza się opozycją przeciw ks. Hieronimowi; podobno drukuje aż 25,000 egzemplarzy.

Le Journal des Débats; organ republikański, pomiędzy lewym środkiem a republikańską lewicą. 20 cent., wydanie poranne, jeden z najpoważniejszych i najwpływowszych dzienników, chociaż drukuje tylko 7—8,000 egzemplarzy. Prezes senatu, Leon Say, jest jednym z jego właścicieli. W ostatnich czasach wkręcił się do spółki jeden z zauszników Gambetty, skutkiem czego dziennik nabiera teraz niekiedy silniejszego republikańskiego charakteru.

La Défense, dziennik ultramontański i legitymistyczny, 15 cent., wyd. wieczorne, założony i redagowany przez te same firmy co *Civilisation*, utrzymuje się tylko ofiarnością właścicieli swoich; nakład do 4,000.

L'Estafette, bonapartystyta, 10 cent., wyd. wiecz. Przez pewien czas służył ks. Hieronimowi, ale niedługo, bo książę jest skąpy i nie myśli łożyć na pismo. Odznacza się sensacyjnemi wiadomościami; sprzedaż uliczna od 10—15,000.

L'Evénement, republikański, organ gambettystów, rodzaj *Figara*, anti-niemiecki, nakład 15—18,000.

L'Express, republikańsko-radykalny, istnieje od roku, nieźle redagowany, nakład 3—6,000.

Figaro, konserwatywny, legitymistyczny organ orleanistów i bonapartystów, 15 cent., wyd. por.: przez swoje ogromne rozpowszechnienie, jeden z najwpływowszych pod pewnym względem dzienników paryskich. Nakład od 80—100,000. Ernest Daudet, dawny powiernik księcia Decazes, zasila go wiadomościami z polityki wewnętrznej. Śmierć założyciela *Figara*, pana Villemesant, nie umniejszyła wziętości i wartości pisma; mówią nawet, że finansowo podnosi się coraz bardziej. *Figaro* nie ma ściśle oznaczonego stronnictwa: *Figaro ci, Figaro là!...* jego głównem dążeniem jest: zabawić swoich czytelników i zająć ich uwagę w najwyższym stopniu; ztąd częste niekonsekwencje. Obok artykułów szowinisty Saint-Genet'a spotkać się zdarza bardzo umiarkowane rozprawy polityczne. Jednym z filarów pisma jest niemiec, kolończyk, Albert Wolff. Silna legitymistyczna propaganda na korzyść hr. Chambord'a ze śmiercią Villemessant'a ustała.

La France, dziennik republikański, 10 cent., wydanie wieczorne, po śmierci Emila Girardin'a pozostaje w rękach deputowanego Jenty, byłego bonapartysty, człowieka zręcznego i doświadczonego w finansowych spekulacjach. Redaktorem jest młody człowiek K. Laurent, syn znanej aktorki. Ubytek Girardin'a urwał pismu trzecią część prenumeratorów; mimo to drukuje się podobno 30,000 egzemplarzy.

Le Français, dziennik klerykalny, z pewnemi gallikańskiemi dążnościami, konserwatywno-orleanistowski. Niezaprzeczenie najlepiej redagowany ze wszystkich zachowawczych organów i dla tego najbardziej nienawidzony przez republikanów. Nakład 6,000.

Le Gaulois, organ gambettystów; dyrektorowie „Banku paryskiego," zakupiwszy to pismo, oddalili legitymistyczną redakcję, powierzyli kierownictwo Robertowi Mitschelowi, który wyrzekł się bonapartystów i przystał do stronnictwa republikańskiego. Na czele administracji stoi rosyjski lekarz, Cyon, były profesor Uniwersytetu moskiewskiego, który przed niedawnem ożenił się z córką pewnego bogatego rosjanina i wszedł do rady zawiadowczej Banku paryskiego; tem tłumaczy się to zajęcie, z jakiem *Gaulois* pisuje o polityce i stosunkach w Rosji. On to urządził składkę na żydów rosyjskich. Nakład tego pisma wynosi 6,000. W ostatnich czasach miejsce naczelnego redaktora zajął Juljusz Simon, co znowu odmienny charakter nadało pismu i zwróciło je przeciw Gambecie.

Le Gil Blas, dziennik bez politycznego znaczenia z dążnościami republikańskiemi. Najbardziej oślawione ze wszystkich brudnych szmat dziennikarskich, ale też dlatego najbardziej czytane pismo. Nakład podobno 30,000.

La Gazette de France, organ legitymistów. Najstarszy z paryskich dzienników i najruchliwszy wśród swoich współtowarzyszy, mimo to utrzymywany tylko ofiarnością swego stronnictwa. Nakład 3—4000.

Le Globe, organ gambettystów, w przeciągu trzech lat strawił półtrzecia miljona franków i musiał przejść w inne ręce; dzisiaj zaledwie 2,000 liczy prenumeratorów.

L'intransigeant, ultra-radykalne pismo. Organ Henryka Rochefort'a. W początkach swego istnienia pismo to (1880 r.) drukowało 80—100,000 egzemplarzy, potem spadło na 15,000, ale w ostatnich czasach swojemi wycieczkami przeciw Gambecie i rozmaitemi „odkryciami" nabrało znów wziętości.

La Justice, dziennik ultra-radykalny, organ dep. Clemenceau, walczy przeciw gambettystom; nakład niewielki 3—4,000 egzemplarzy.

Le Henri IV, organ republikański, przychylny Gambecie, pod rojalistycznym tytułem w rodzaju *Figara*, służy prezesowi gabinetu; istnieje trzy kwartały zaledwo i zapewne... zginie wkrótce.

L'indépendant, organ republikański, jest właściwie wieczornem wydaniem dziennika *Opinion*. Należy do radykalisty Naquet'a, posła do parlamentu, który tyle wrzawy narobił swoim wnioskiem o zaprowadzenie rozwodów. Nakład 5,600.

La Lanterne, ultra-radykalne pismo poranne, z charakterem demagogicznym. Własność spółki akcyjnej, która stworzyła także grunt dla organu Rochefort'a. Nakład około 80,000.

Wysoki starzec, w dziwacznym, na wpół góralskim ubiorze, szedł obok kobiety zakrytej jedwabną chustką, zarzuconą na głowę.

Przystanęli oboje na skraju lasku i mówili z sobą jakimś niezrozumiałym językiem.

Wreszcie kobieta ucałowała rękę starca, który położywszy drugą dłoń na jej pochylonej głowie, wyrzekł kilka wyrazów smutnym, ponurym głosem i odwróciwszy się, odszedł brzegiem lasku, zdążając za znikającym już cygańskim wozem.

Kobieta popatrzyła przez chwilę za nim, łamiąc ręce nad głową. Potem owinęła się chustką i zwróciwszy się ku alei, przeszła tuż obok Zenona.

Powiew wiatru odchylił z jej głowy chustkę i ukazał twarz zapłakaną.

— Miramka!—zawołał Zenon.

Zatrzymała się, pomięszana nieco. Poznawszy jednak Zenona, zbliżyła się doń śmiało.

— Co pan tu robi?—zapytała, ocierając oczy.

— Odpoczywam, wygrzewając się na wschodzącem słońcu i czekam tu na resztę kompanji naszej. Przypłynęliśmy do Bielan, Bóg wie po co! Ale ty, biedna Miramko, przybyłaś tu widzę po smutek jakiś...

— Tak, panie. Po smutek ciężki i wielki! Żegnałam się z tymi, których już pewnie nie zobaczę nigdy.

I dwie łzy grube spłynęły znowu po jej smutnej twarzy.

Zenon milczał przez chwilę, a potem zapytał cicho:

— Czy to... twój ojciec Miramko?

Spojrzała na niego posępnie i odpowiedziała:

— On jest ojcem tych wszystkich, którzy nie mają ani Boga ani ojczyzny...

I znikła, odchodząc szybko ku rzece.

. . . .

Wisło! Czemuż po latach tylu i to w chwili, gdy twoje łono pokrywa tarcza lodowa — widzę jakieś mgły jasne, rozwieszone nad falą twoją?

Czemu w tych mgłach porannych, rumieniących się lekko, niby w skośnych jutrzenki blaskach... dziś jeszcze, wzrokiem pamięci, wzrokiem duszy stęsknionej, szukam tej gromadki zapaleńców bractwa, tego gronka przyjaciół, towarzyszów młodości... straconych?

Śmierć i tułactwo rozproszyły ich dawno po szerokim świecie i oddzieliły od mego serca tak, jak dziś twarda opona lodu oddziela pierś twoją, Wisło, od powietrza i od pieśni, co jak skowronki w tem powietrzu płyną...

Ale, jak twoje fale, wyzwolone promieniem wiosennego słońca, rozsrebrzą się znowu i uśmiechną szmerem perłowym i do wybrzeży piaszczystych i do flisaków, co z ziarnem ziemi naszej i z pieśniami jej ludu aż ku morzu popłyną—tak i ja może jeszcze, gdy mnie znów tchnienie wspomnień młodych ożywi, powrócę myślą i... piórem do dalszego pasma tych obrazków przeszłości, przez czas przyćmionych, coraz świeższych jednak... w których i część tych samych postaci odnajdzie się znowu i część nowych, młodszych i... jaskrawszych wystąpi.

A teraz żegnam cię już, stara rzeko nasza! A żegnam, nie hymnem całym lecz tylko ramami tego hymnu, jaki na cześć twoją *Nadwiślanin* *) ułożył:

Wisło! kwieciem i perły ozdobna dziewico,
Siostro myśli i uczuć... matko! piastunnico!
Lubię szmery twej fali, gdy rankiem majowym
Rozigrana—swawolisz z twoim brzegiem płowym

. . . .

A gdy w noc księżycową, patrzę w toń twą ciemną...
To—dwa światy, dwa nieba: podemną—nademną;

Koniec serji pierwszej. **)

---

*) Seweryn Filleborn, założyciel *Nadwiślanina*. (*Przyp. aut.*)

**) „Cyganerja warszawska" stanowi tylko jeden epizod ze wspomnień moich, najdawniejszych, okrytych mgłą prawie...

W następnych fragmentach, które przygotowuję do druku, wchodzić będzie tychże samych postaci, obok innych nowszych. Niektóre jednak znikają już zupełnie, jak np. Zenon Sierpiński, który umarł wkrótce po zajęciu tej opoce, jak bracia Brodowscy, z których jeden— Karol, umarł także wcześnie, drugi zaś przebywał za granicą stale i jak Filleborn wreszcie, którego śmierć zabrała także przedwcześnie...

Postać Miramki, choć autentyczna, lecz sfantazjowana tu bardzo, nie mogła być objaśnioną wyraźniej z powodów niezależnych odemnie. Dla wiadomości jednak czytelników dodam, że Miramka w kilka miesięcy po opisanych tu dziejach umarła.

(*Przyp. aut.*)

La Liberté, konserwatywno-liberalny dziennik, przyzwoity, w posiadaniu rodziny Pereire, wychodzi w 15 tysiącach egzemplarzy.

La Marseillaise i *Mot d' Ordre*, ultra-radykalne i rojalistyczne pisma; jedno wychodzi wieczorem, drugie rano, własność braci Lamond, znanych nakładców wydawnictw rewolucyjnych; 15—20,000 prenumeratorów.

Le Monde, dziennik ultramontański, organ nuncjusza papieskiego, nakład 5,000.

Moniteur Universel, orleanista, wychodzi dwa razy dziennie, organ prawego środka, utrzymuje poufne stosunki z ks. Decazes. Wybornie redagowane pismo, nieprzyjazne Niemcom, ale przyzwoite w tonie. Nakład 15,000.

Le Petit Moniteur, tego samego charakteru i redakcji, 25,000.

Le Napoléon, organ ks. Napoleona, istnieje od roku, zrobił zupełne *fiasco*, prenumeratorów niema nawet 2,000.

Le National, republikański dziennik, organ lewego środka i lewicy, posiada pewien wpływ w kołach parlamentarnych, 15,000.

Le Petit National, pismo republikańskie, wydawane przez administrację dziennika *National*. Głównym współpracownikiem alzatczyk E. Siebecker, autor corocznych, okolicznościowych wierszy, rozdawanych i wygłaszanych przy Bożem drzewku, urządzanem w Paryżu dla dzieci alzackich. Nakład 50,000.

L'Ordre, konserwatywno-bonapartystowskie pismo, było dotychczas jedynym urzędowym organem stronnictwa zasilanego przez Rouher'a. Zmienia swój kierunek. Nakład przeszło 30,000.

Le Pays, organ bonapartystów, redaktorem znany awanturnik Cassagnac, bije około 10,000 egzemplarzy.

Le Parlement, republikański dziennik, pod protekcją Dufaure'a, organ lewego środka, nakład 2,000.

La Presse, gazeta republikańska, dziś bez wpływu, niegdyś bardzo wpływowa. Obecnie należy do bogatego przedsiębiorcy, który utrzymuje ją w nadziei sprzedania komukolwiek. Nakład 1,000.

La Patrie, konserwatywna i ultra-reakcyjna gazeta, w ostatnich czasach czytywana liczniej, odznacza się szowinizmem, ma 10—12,000 prenumeratorów.

Paris, nowy organ Gambetty.

Paris Journal, dziennik zachowawczy, przyzwoity, rozpowszechniony w arystokratycznych sferach bonapartystowskich, nakład około 8,000.

Le Peuple Français, dziennik bonapartystowski z demokratyczną tendencją.

La Politique d'action, pismo radykalne, mało znaczące, redagowane przez socjalistę.

Le Petit Parisien, ultra-radykalny, organ zagorzałych demagogów najgorszego gatunku. Kierownikiem jego jest deputowany Laisant, który nabrał rozgłosu oskarżeniem jenerała Cissey i baronowej Kaulla. Nakład 40,000.

Le Petit Journal, charakter republikański, ze wszystkich pism najbardziej rozpowszechniony, rozchodzi się przeszło w *pół miljona* egzemplarzach. W każdej niemal wiosce ma prenumeratorów, wywiera przeto szeroki wpływ, należy do spółki akcyjnej, na czele której stał Emil Girardin, obecnie deputowany Jenty. Dzienniczek ten służy finansowym operacjom swych dyrektorów.

Le Rappel, pismo radykalne, organ Wiktora Hugo, którego zięć jest głównym współpracownikiem. Posiada zawsze wyborne wiadomości z parlamentu. Nakład 30,000.

La République française, urzędowy organ Gambetty, który jest założycielem i współwłaścicielem dziennika; nakład 10—12,000.

Le Petite République franç., filja poprzedniego, wydawany przez administrację pierwszego, ma przeszło 100,000 odbiorców.

Le Siècle, organ Unji republikańskiej, pod kierunkiem Henryka Brisson, wice-prezesa izby; stracił na konkurencji, mimo to drukuje jeszcze 15,000 egz.

Le XIX Siècle, organ republikańskiej lewicy. Redaktorem naczelnym Edmund About, oparty na wpływowych alzatczykach. Nakład 15—18,000.

Le Petit XIX Siècle, wydawany przez administrację poprzedniego, nie może się jakoś rozwinąć.

Le Soir, republikański, własność „Banku nowego,“ służy jego interesom, politycznego znaczenia nie ma, rozchodzi się głównie w rozprzedaży ulicznej, rozmaicie, czasem w 5, czasem w 10,000.

Le Soleil, organ orleanistów w dużym formacie, organ ks. Orleanu; nakład 30—40,000.

Le Temps, dziennik republikański. Jeden to z najwpływowszych i najbardziej rozpowszechnionych organów zwłaszcza w Alzacji, i między niemcami, osiadłymi w Paryżu. Nakład około 28,000.

Le Télégraphe, dziennik przez grupę senatorów i deputowanych założony, popiera sprawę cel opiekuńczych. Naczelnym redaktorem jest polak Jezierski. Pismo to, doskonale redagowane, miewa dobre wiadomości i rozwija się pomyślnie. Nakład 12—15,000.

Le Triboulet, dziennik legitymistów, rywal *Figara*, polemizuje żywo z rządem i republiką, wdziera się w prywatne i domowe tajemnice swych przeciwników, lubi skandale, nakład 5—6,000.

L'Union, organ hr. Chambord, nakład 5,000.

L'Unité nationale, dziennik republikański dużych rozmiarów, odznaczał się napaścią na prezydenta Grevy'ego i byłego ministra spraw zewnętrznych Barthelemy St.-Hilaire'a. Zażarty nieprzyjaciel Niemiec, z tego względu wielki stronnik Gambetty i polityki odwetu. Utrzymują niektórzy, że orleaniści podtrzymują pokryjomu to pismo, aby niem kompromitować Gambettę wobec zagranicy. Główny redaktor utrzymuje stosunki z ks. Decazes. *L'Unité*, drukuje 2—2,500 egzemplarzy, kosztuje 5 cent., więc musi tracić, bo tak tanie pismo musi przynajmniej 20,000 egzemplarzy rozpuścić dziennie, aby pokryć koszta wydawnictwa. Ponieważ pewnem jest, że Gambetta nie daje mu zapomogi, a zatem przypuszczać można, że ks. Decazes udziela mu subwencji. Dziennik ten jest przychylnym Rossji.

L'Univers, dziennik ultramontański, pod kierunkiem znanego publicysty Ludwika Veuillot'a. Nakład 10 do 12,000.

La Vérité, pismo ultra-radykalne, założone i redagowane przez niejakiego Portalisa, człowieka bogatego, który odgrywa dziwną dosyć rolę między paryskimi radykalistami; dawniej uchodził za powiernika ks. Napoleona, gambettyści zarzucają mu, że dziś jeszcze służy księciu i jego sprawie. Dziennik ten silnie polemizuje z Gambettą. Nakład niestały, od 3—4,000.

Voltaire, jeden z organów Gambetty. Głównym współpracownikiem Ranc, zażyły przyjaciel byłego dyktatora i jego sekretarz prywatny. Kierunek pisma anti-niemiecki, nakład 15,000.

Z tego ogólnego przeglądu przekonywamy się, że nakład wszystkich republikańskich dzienników w Paryżu wynosi 1,200,000 egzemplarzy dziennie. I tak, pism umiarkowanie liberalnych wychodzi nad Sekwaną 11, gambettystowskich 12, radykalnych 15, republikańskich bez odcieni wyraźnych 2, konserwatywnych, albo raczej anti-republikańskich pojawia się 21, mających ogółem 300,000 prenumeratorów. Z tych orleaniści, legitymiści i klerykalni mają własnych organów 12, bonapartyści 6, zachowawczy bez służenia jakiejkolwiek dynastji 3.

Bez cechy politycznej jest tylko... jedyny *Gil Blas*.

+

Teatr.

Od dwóch dni nazwisko Sary Bernardt jest w ustach wszystkich, a miniona doba tak była dla publiczności warszawskiej obfitą w artystyczne wrażenia, że wobec nich wszelkie inne przycichły, jeżeli nie zamilkły; następują zaś po sobie zbyt szybko, zbyt tłumnie i gwałtownie, ażeby je należycie rozgatunkować i w dokładną ułożyć charakterystykę.

Spróbujmy więc notować je tymczasem piórem sprawozdawcy, dopóki podniecana ciągłemi niespodziankami wrażliwość nie ustąpi miejsca spokojnemu sądowi krytycznemu.

W sobotę Sara powtórzyła „Damę kameljową“, powtórzenie jednak zamiast przytępić siłę wrażeń, spotęgowało ją jeszcze możnością grupowania wszystkich szczegółów około głównych linij tej gry znakomitej, a następujące kreacje, które talent wielkiej artystki przywołał w ciągu niedzieli przed oczy zdumionych widzów, jeszcze wyraźniej przez zestawienia i porównania wyodrębniły ten nieporównany twór sztuki dramatycznej.

„Dama kameljowa“, widziana drugi raz, wydała nam się zasadniczym typem, reasumującym w sobie najsilniej wszystkie właściwości gry Sary Bernhardt: zadziwiającą prostotę, naturę, prawdę, obok techniki aktorskiej doprowadzonej do takiego mistrzowstwa, że się w niem zacierają wszelkie różnice między grą a życiem, między fikcją a rzeczywistością.

Po tych dwóch przedstawieniach zdawało się, że Sara Bernhardt jest przedewszystkiem wirtuozką dzisiejszego nerwowego, niespokojnego, realistycznego repertuaru; tymczasem wczorajsze południowe przedstawienie wykazało całe bogactwo artystycznej natury, w której natchnienie umie grać na wszystkich strunach poezji, a twórczość nie cofa się przed surowością klasycznej maski.

W poranku Sara Bernhardt trzy razy w odmiennej okazała się postaci, a każda postać innemu odpowiadała momentowi poetyckiej twórczości.

Jako Teresa w ślicznym obrazku Theurieta „Jean-Marie,“ artystka wyczerpała wszystkie dźwięki rzewnego, spokojnego liryzmu, płynącego ze zranionego serca prostej, wiejskiej dziewczyny.

Theuriet, jeden z najszczerszej natchnionych współczesnych we Francji poetów natury, nie mógł marzyć o idealniejszej interpretacji.

Sytuacja jest niewyszukaną. Sierota, zostawiona na opiece znacznie od siebie młodszego wieśniaka, straciwszy nadzieję zobaczenia marynarza którego pokochała, i który lata całe nie wracał z dalekiej wyprawy, oddaje rękę ubóstwiającemu ją w cichości opiekunowi. Tymczasem wraca marynarz; ale Teresa jako żona innego, mimo niewygasłej w sercu miłości, nie zna układów z sumieniem i skłania ukochanego do oddalenia się na zawsze.

Z tej jednej sytuacji wydobyć tylo lez, z tych prostych wyrazów wyśpiewać tyle poezji, mogła tylko taka jak Sara artystka. Trzeba ją widzieć, kiedy omdlała w objęciach kochanka zaklinającego ją, aby z nim opuściła dach mężowski, nie umie się bronić... Trzeba posłyszeć, kiedy pieści się muzyką wiersza, i każdy w nim wyraz traktuje jak nutę lirycznej melodji.

Na tem muzykalnem porównaniu wyraźny kładziemy nacisk, bo spotykaliśmy się znów z zarzutami deklamacyjności.

Inaczej być nie może.

W każdym języku wiersz ma swoją muzykę i tylko skrajny, powszedni realizm może w dykcji za jedyną różnicę między prozą a wierszem uważać rymy.

Rossi mówił prozę Szekspira z podniesionym nastrojem, który często o patos zatrącał, idąc w tem za naturą języka włoskiego; dlaczegóż to, co nie raziło we włoskiej prozie, razić ma we francuskiej poezji?

Kiedy zapowiedziano „Przechodnia“ Coppée'go sądziliśmy, że Sara Bernhardt będzie Sylwią — na przedstawieniu spotkaliśmy ją w postaci Janetta.

Artystka uwydatniła w tym wdzięcznym nad wyraz obrazku jeden przedewszystkiem rys: swobodę i niefrasobliwość chłopięcia zjawiającego się jako uosobienie czystej, szczerej miłości w domu upadłej kobiety.

Wyznajemy jednak, że ten rys nam nie wystarczał i ów przypadkowy „przechodzień“ wydał nam się raczej pustym, trochę trzpiotowatym chłopcem, aniżeli poetycznem dzieckiem, przed którego niewinnością cofnęłaby się nawet zalotnica; sądzimy, że Janetta takiego, jaki nam się wczoraj przedstawił, Sylwia przytuliłaby bez skrupułu.

Być może, iż na to nasze zdanie wpływają wspomnienia mistrzowskiej gry Bakałowiczowej, której Janetta był jedną z najpiękniejszych, najpoetyczniejszych kreacyj...

Od roli starej rzymianki w tragedji Parodiego „Rome vaincue“ datuje sława Sary Bernhardt.

I nie dziwimy się temu wcale — nie dziwimy się Sarceyowi, który ją wtedy w jednym rzędzie z Rachelą postawił.

Groza tragiczna wydobyta z tej jednej sceny, w której matka broni przed arcykapłanem córki oskarżonej o zhańbienie ołtarza Vesty — nie da się opisać a raz doznany, nie da się zapomnieć.

Wszystko tam przyczyniło się do wywołania jednego z tych wrażeń, które nowoczesnemu widzowi, odwykłemu od potęgi wielkiej tragedji, otwierają oczy na nieznane krainy poezji i sztuki dramatycznej.

Wyobraźnia nie może pozbyć się widoku tej maski tragicznej, budzącej dreszcz zaostrzonemi starością rysami, oczyma zasnutemi bielmem ślepoty i kosmykami siwych włosów rozwianych po wychudłych policzkach; w uszach brzmią ciągle te żałosne odgłosy błagania o litość, te pioruny przekleństw, te chrapliwe ryki rozjuszonej tygrysicy której małe wydzierają; w myśli snuje się pytanie, jakim cudem talentu i pracy organizacja fizycznie tak wątła zdobywa się na taką tragiczną siłę, nie głosem, bo ten nie zawsze na rozkaz jest posłusznym, ale samą wewnętrznie odczutą potęgą ekspresji? jaką kombinacją artystyczną ten nastrój z innego, dalekiego, obcego nam świata daje się wyrazić dzisiejszemi realnemi środkami dykcji, gestykulacji, dalekiej od „ciszy i powagi greckiej“ — jakie tajemnice deklamacji odjęły aleksandrynom konwencjonalność klasycyzmu a nie pozbawiły ich poetycznego polotu?

Po lwicy rzymiance, gołębica Adrjanna.

Przeskok olbrzymi, do którego artystka miała parę zaledwie godzin oddzielających południowe od wieczornego przedstawienia...

Można było obawiać się, by spokój i łagodna tkliwość kochanki nie ucierpiały od tak bliskiego sąsiedztwa senatu rzymskiego z *foyer* komedji francuskiej.

Pierwsze wejście Adrjanny na scenę mogło już każdego przekonać, jak płonną byłaby taka obawa, jak giętką, elastyczną jest organizacja Sary Bernhardt.

Jest wprawdzie w traktowaniu roli Adrjanny odcień namiętny, ale tego bynajmniej uważać nie należy za echo burzy tragicznej niezupełnie jeszcze rozproszonej; z tym odcieniem spotkamy się wszędzie, bo jest on stałą, prawie zasadniczą cechą temperamentu artystycznego znakomitej aktorki, z którego talent Sary Bernhardt wysnuwa najróżnorodniejsze modulacje.

Adrjanna w interpretacji Sary jest przy swej czy-

stości namiętną bezwiednie, z temperamentu francuzki, usposobił ją tak, ogień uczuć, z którymi jako aktorka igrać musi co wieczór, nastroiła atmosfera teatralna nasycona tą niewidzialną elektrycznością, budzącą instynkta, rozpalającą wyobraźnię. Adrjanna tuli się do Maurycego, jak Małgorzata do Armanda... Tylko z tego uścisku znikły nerwy, pierzchły zmysły, ramiona szukają raczej podpory aniżeli zetknięcia, splata je raczej przeczucie aniżeli żądza.

Ten zasadniczy odcień stanowczo rozróżnia namiętne uniesienia Adrjanny od nerwowych wybryków Małgorzaty, a przeprowadzony z zadziwiającą konsekwencją w całej roli naznaczają stanowczo odmienną cechą od ślicznej kreacji, która jest klejnotem repertuaru Modrzejewskiej.

Usunąwszy na bok te różnice temperamentowe wynikające z różnicy narodowości, można się zawahać w orzeczeniu czyja kreacja jest wyższą.

Staje w tym razie na przeszkodzie wyjątkowa okoliczność, że Sara Bernhardt dwukrotnem w ciągu dnia wystąpieniem wystawiła siły swoje na niebezpieczną próbę.

W takich warunkach trudno stanowczo osądzić, czy nie zmęczenie artystki osłabiło efekt sceny z rywalką w akcie trzecim i ujęło słynnemu djalogowi po ciemku, zbyt głośno prowadzonemu, jego skupione natężenie dramatyczne, czy nie znużenie wpłynęło na zmniejszenie siły deklamacji w czwartym akcie?

Jakiekolwiek chwiejności można było dostrzedz w tych momentach roli, akt 5-ty wynagrodził je wszystkie potęgą prawdy, której groza poraz drugi w ciągu kilku godzin doszła do przerażających wyżyn.

Śmierć Adrjanny, to całe studjum patologiczno-psychologiczne, którego szczegóły pozostawiają w wyobraźni niezagłuszone ślady.

Halucynacja, rozpacz wykrzyku: „życia, życia!" ostatni spazm konania, gest obu rąk podniesionych do ust kąsających palce w śmiertelnym kurczu, wszystko to musiało być podpatrzone w naturze i oddane jest ze straszną, odrętwiającą wiernością.

Dwie te sceny: przekleństwo rzymianki i śmierć Adrjanny: jakiż to tryumf ducha nad nikłym organizmem!

Tych *czternaście* aktów, odegranych w ciągu dwudziestu czterech godzin, powinnyby dać trochę do myślenia pewnym naszym spracowanym, którym trudno zdobyć się na dwie jednoaktówki w ciągu jednego wieczoru!...

„Medycyna" o ostatnich wypadkach.

W *Medycynie* czytamy co następuje:

„Smutne wypadki, które się zdarzyły w kościele świętokrzyskim, a następnie na ulicach Warszawy, powołały do działania kolegów naszych, zaraz w pierwszej chwili zebranych licznie, dla niesienia pomocy tym, którzy wypadkowi ulegli.

Nie licząc ofiar, które do domów zawiezione były lub same się udały, w szpitalach zebraliśmy następujące liczby i wiadomości.

Do szpitala św. Rocha przyniesiono natychmiast po wypadku 24 trupów i 24 osób żywych; pomiędzy temi ostatniemi było tylko 6 mężczyzn, przeważnie młodych chłopców.

Wszyscy, po przyniesieniu ich do szpitala, przedstawiali obraz przekrwienia żylnego; twarze ich były silnie obrzmiałe i sine, u niektórych pianę i krew na ustach widziano; prawie u wszystkich były tak znaczne wynaczynienia pod łącznicą w oczach, iż gałki ich oczne stały się zupełnie ciemne; w tydzień po katastrofie jeszcze można było ofiary wypadku od innych szpitalnych chorych poznać po ciemnym kolorze łącznicy; niektóre kobiety miały znacznie posiniałe powieki i okolice oczów.

Prawie wszyscy ci chorzy przybywali bez oddechu i tętna, ale energicznie stosowane oddychanie sztuczne przywołało ich do życia; u niektórych chorych wstrzykiwano pod skórę eter, u innych morfinę dla uspokojenia.

Po przywróceniu oddechu, prawie wszyscy chorzy byli jeszcze kilka do kilkunastu godzin bezprzytomni; rodziny, która na ich ratunek pośpieszyła, nie poznawali, majaczyli, a niektóre kobiety wydawały krzyki przerażające i wiły się w kurczach.

Z tych 24 chorych, jedna tylko kobieta umarła; była także aż do śmierci nieprzytomną (nawet po przywróceniu u niej oddechu i tętna) i podlegała potem ogólnym drgawkom, które prawdopodobnie miały swoją przyczynę w wynaczynieniu w osłonach mózgowych.

Ważnym obrażeniom stosunkowo niewielka liczba uległa, co przypisuje kol. Wszebor, którego uprzejmości powyższe szczegóły zawdzięczamy, tej okoliczności, iż ofiary były ubrane w grube zimowe ubiory w chwili wypadku.

Z ważniejszych uszkodzeń uważono: u kobiety jednej złamany obojczyk, łopatkę i ramię, u innej złamane trzy żebra, u chłopczyka złamane lewe udo; panna F. miała naderwane ucho, które jednak po zszyciu zrosło się.

W szpitalu Dzieciątka Jezus złożono cztery trupy — trzy żeńskie, a jeden męski i przywieziono trzy osoby chore, które mają się dobrze.

Jako ofiary późniejszych wypadków na ulicy zaszłych, przywieziono do szpitala ewangelickiego czterech rannych, z tych jeden otrzymał tak silne uderzenie w lewe oko, iż kol. Wł. Stankiewicz widział się zmuszonym wyłuszczyć gałkę oczną, czego w sobotę dokonał (z podobnym wypadkiem miał też do czynienia dr Gepner — *przyp. red.*)

Do szpitala starozakonnych dostawiono aż 23 pokaleczonych na ulicy, z tych jeden umarł przy objawach połowicznego bezwładu, a oględziny pośmiertne sądowe wykazały pęknięcie czaszki i znaczne wynaczynienie w osłonach mózgowych; jedna kobieta miała od uderzenia wybite cztery przednie zęby i przeciętą górną wargę; oprócz tego znaczniejszych obrażeń nie było.

Na tem jednak nie kończy się lista ofiar nieszczęsnych dni ostatnich; wielu potłuczonych, poranionych itp. w kościele leczy się w domu; tak samo pomiędzy starozakonnymi wiele jest poronień, przedwczesnych porodów, cięższych lub lżejszych uszkodzeń, o czem świadczą koledzy, mający pomiędzy tą klasą ludzi praktykę.

Nie ulega wątpliwości, iż energiczna pomoc kolegów naszych tak w kuchni taniej i cyrkule, jak następnie w szpitalu św. Rocha, przywołała do życia wielu poszkodowanych, którzy bez tego niechybną pastwą śmierci by się stali".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerstwo finansów postanowiło znacznie zmniejszyć w roku przyszłym liczbę drobnej monety srebrnej lub miedzianej, puszczanej w obieg corocznie. Powyższe postanowienie wywołane zostało okolicznością, iż liczba kursującej w całem państwie zdawkowej monety jest wystarczającą. W roku bieżącym ma być wybitej srebrnej monety tylko za miljon rubli, miedzianej zaś za 5 miljonów.

= *Wracz. wied.* zapewniają, iż w miejsce obecnie obowiązującej taryfy aptekarskiej wejdzie niebawem w życie nowa, obniżona; zmiana ta spowodowaną została ogólnemi narzekaniami na wysokość cen lekarstw.

= Ministerstwo oświaty, jak twierdzą gazety petersburskie, zamierza przejrzeć ustawę żeńskich zakładów naukowych i szkół profesjonalnych.

= Według nowo ustanowionych prawideł o urządzeniu w miastach komunikacyj telefonowych, będą one mogły być abonowane za opłatą nie wyższą jak 250 rs. rocznie za każdy aparat telefonowy, połączony ze stacją główną, jeżeli odległość nie przechodzi trzech wiorst. Za dalsze odległości poniżoną będzie dopłata nie przenosząca 50 rs. za wiorstę. Abonenci mogą używać telefonów tylko do załatwiania osobistych swoich interesów. Zarząd telefonów zawrze z każdym abonentem oddzielną umowę.

= Specjalny oddział do spraw kolejowych przy kontroli państwa z początkiem roku 1882 rozpocznie swoją czynność ciągłej rewizji na miejscu i rewizji dokumentów co do wydatków na eksploatację towarzystw rozmaitych dróg żelaznych.

= Kongres przedstawicieli kolejowych, którego obrady rozpoczęły się w zeszłym tygodniu w Petersburgu, weźmie pod uwagę między innemi sprawę powszechnej taryfy, obniżenia cen biletów za przejazd na tegoroczną wystawę moskiewską, oraz kwestję ulepszenia przewozu mięsa; rozwiązanie ostatniego pytania jest wielkiej wagi.

= Z dniem 13-tym stycznia r. b. wprowadzony będzie w wykonanie dodatek pierwszy do taryfy moskiewsko-warszawskiego związku.

= Od jakiegoś czasu poczęły się szerzyć w naszem mieście pogłoski o zerwaniu kontraktu przez p. Lindleya i odroczeniu wskutek tego kanalizacji do czasu nieokreślonego. Zaczerpnąwszy informacji z najlepszego źródła zapewnić możemy, że pogłoski te są zupełnie fałszywe. Sprawa kanalizacji posuwa się naprzód wprawdzie wolno, ale się zawsze posuwa.

= W krótkim czasie skład osobisty warszawskiej kasy oszczędności ma być powiększonym, a jednocześnie uposażenie urzędników pracujących w tejże instytucji podwyższonem zostanie; w tym celu, za staraniem sz. prezydenta miasta, odpowiedni projekt wysłany został do zatwierdzenia władzy wyższej.

= Ulica Nowolipki ma być rozszerzoną. W tym celu magistrat nabywa 311 łokci kwadratowych gruntu od właściciela nieruchomości nr 2388 po rs. 2 kop. 50 za łokieć. Należność rs. 777 kop. 50 wypłaconą będzie z funduszów miejskich.

= Na moście Aleksandrowskim zmieniane są obecnie podkłady drewniane pod brukiem żelaznym; roboty potrwają parę tygodni.

= Okręg naukowy warszawski wydał pozwolenia na utrzymywanie następujących szkół: 2-klasowej żeńskiej izraelskiej—Róży Frydmanowej w Warszawie; dwuklasowej żeńskiej—Marjannie Stachurskiej w Warszawie; 4-klasowej żeńskiej — Helenie Waśniewskiej w Mławie; 2-klasowej żeńskiej — Józefie Madejskiej w Złoczowie (powiat sieradzki); 1-o-klasowej ogólnej — Aleksandrze Straszkiewiczowej w Kaliszu; jednoklasowej żeńskiej izraelskiej — Ecie Orłowskiej w Mińsku; 4-klasowej realnej męzkiej — Kacprowi Tosio w Sosnowicach; 2-klasowej żeńskiej — Julji Sobczyńskiej w Turku; 3-klasowej żeńskiej — Wandzie Stażewskiej w Końskich.

= Konkurs na posadę ordynatora szpitala starozakonych, który miał się odbyć dnia 3-go b. m., odłożony został; o ile wiemy — pisze *Medycyna*— stawiło się dotychczas trzech kandydatów.

= Na odbytem w dniu 3-cim b. m. walnem zgromadzeniu Towarzystwa lekarskiego warszawskiego wybrany został na prezesa tegoż Towarzystwa dr. Wł. Orłowski, na wice-prezesa dr. Bol. Gepner, na sekretarza dorocznego dr. Roman Jasiński; na członków kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot po nich pozostałych powołano drów Lebiedzińskiego i Chmielewskiego.

= Rzemieślnicy warsztatów głównych kolei warszawsko-wiedeńskiej wystąpili do zwierzchności swej z prośbą o pozwolenie zbierania pomiędzy sobą dobrowolnych składek na rzecz ofiar ostatnich wypadków w kościele świętokrzyskim i na ulicach Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Adrjanna Lecouvreur" (występ Sary Bernhardt, ab. B. nr 2); wtorek: „Fru-Fru" (występ Sary Bernhardt, ab. A, nr 3); środa: „Fru-Fru" (występ Sary Bernhardt, ab. B, nr 3); czwartek: „Sfinks" (występ Sary Bernhardt, ab. A. nr 4); piątek: „Sfinks" (występ Sary Bernhardt, ab. B, nr 4); sobota: „Żydówka" (występ panny Syrwidówny); niedziela: „Biedni" (przedstawienie popołudniowe); „Pan Twardowski" (przedstawienie wieczorne).

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Sąsiedzi"; wtorek: „Lutniarz z Kremony", „Złoty cielec", „Livia Quintilla" i „Mąż pieszczony"; środa: „Walka kobiet" i „Consilium facultatis"; czwartek: „Sąsiedzi"; piątek: „Wielkie bractwo"; sobota: „Na jedną kartę"; niedziela: „Wielkie bractwo".

Teatr mały:

Poniedziałek: „Zemsta nietoperza"; wtorek: „Grube ryby" i „Wyspa Tulipatan"; środa: „Zemsta nietoperza"; czwartek: „Proces Veauradieux" i „Wyspa Tulipatan"; piątek: „Zemsta nietoperza"; sobota: „Grube ryby" i „Wyspa Tulipatan"; niedziela: „Czartowska ława".

* Dziś czwarty występ Sary Bernhardt w „Adrjannie Lecouvreur" (ab. B. nr 2).

* Według *Kur. por.*, Sara Bernhardt wystąpi we środę w porannem widowisku („Dama kameljowa") na rzecz kasy pożyczkowej artystów sceny warszawskiej.

* W dniu dzisiejszym powtórzonem zostanie piątkowe przedstawienie amatorskie w teatrze Dobroczynności dla abonentów lit. B.

* St. Barcewicz wystąpić ma w przyszłą środę w koncercie Towarzystwa muzycznego.

Utalentowany skrzypek odegra koncert Vieuxtemps'a z orkiestrą i kilka mniejszych kompozycyj.

Orkiestra wykonać ma symfonję pastoralną Beethovena i „Morskie oko" Noskowskiego.

* Z Krakowa donoszą nam o zamknięciu przez władzę teatru tamtejszego ze względu, iż nie posiada warunków, należycie ubezpieczających od pożaru.

Zamknięcie nastąpiło na polecenie telegraficzne namiestnika hr. Potockiego, na godzinę przed rozpoczęciem świetnego widowiska na rzecz ofiar katastrofy u św. Krzyża, z udziałem Modrzejewskiej, Hoffmanowej i Rychtera.

Publiczność gromadziła się już tłumnie u bram teatru...

Wiadomość lotem błyskawicy rozbiegła się po mieście.

Niezwłocznie zebrała się rada miejska i na wniosek Artura hr. Potockiego postanowiła wysłać deputację do Wiednia.

Zamknięcie jest bezwarunkowem i bezterminowem; grodowi podwawelskiemu grozi przeto niebezpieczeństwo postradania na lat parę widowisk scenicznych.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Pan D. Rosenblum w artykule zatytułowanym „Uwaga“, w numerze 5-tym *Kurjera Warszawskiego*, podnosi kwestję niezamożności i braku zajęcia w fabrykach zwłaszcza wyrobów metalowych, którym to brak ztąd pochodzić ma, iż wielu rzemieślników pozostaje bez zajęcia, w przyszłości zaś jeżeli wcześnie złemu nie zaradzimy, czeka ich smutna dola ze wszystkiemi jej szkodliwemi dla ogółu następstwami.

Dla zapobieżenia temu słusznie p. D. Rosenblum proponuje wczesne zamawianie przedmiotów potrzebnych dla drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, kanalizacji i wodociągów m. Warszawy i odwołuje się pod tym względem nietylko do poczucia obywatelskiego kierowników tych wielkich robót publicznych, ale i do należycie zrozumianego własnego interesu.

Niewiadomo nam w jakiem położeniu znajduje się sprawa kanalizacji i wodociągów m. Warszawy i czy już mogą być zamawiane przedmioty potrzebne do ich wykonania, lecz co do drogi iwangrodzko-dąbrowskiej czujemy się w obowiązku objaśnić p. Rosenbluma, że pomimo zupełnego uznania, jakie zarząd przyznaje projektowi wczesnego zamawiania przedmiotów (proponowanemu przez niego) do wykonania jego wszakże nie może przystąpić, gdyż podług § 6 Najwyżej zatwierdzonej ustawy Towarzystwa drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, żadnych robót, dostaw ani zamówień, zarząd nie jest mocen zawierać przed zatwierdzeniem ogólnego projektu, szczegółowych planów budowli i innych przynależytości drogi, oraz ostatecznego kosztorysu robót.

Obecnie ministerstwa roztrząsają prace komisji rządowej, która była wyznaczoną stosownie do § 4 ustawy, celem ostatecznego oznaczenia kierunku i wyrobienia kosztorysu, zatwierdzenie ich jednak nie nastąpiło do tej pory.

Kierujący budową drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, jeżeli już nie z poczucia obowiązku obywatelskiego, to dla własnego interesu, który dobrze rozumieją, czynią wszelkie zależne od nich starania, ażeby przyśpieszyć zatwierdzenie projektu i kosztorysu, oraz uzyskać pozwolenie przystąpienia do robót, które im stanowczo wzbronione są § 6 ustawy.

Proszę szanownego pana przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania, z jakim dla niego pozostaję. *H. C.*

= Zakazana giełda.

Pomimo świeżo przed dwoma tygodniami wydanego i ogłoszonego w pismach zakazu pana oberpolicmajstra, w dniu wczorajszym około godziny 3-ej z południa, przy Krakowskiem-Przedmieściu, pomiędzy starą pocztą a cukiernią Clotin'a, uliczni giełdowicze przez czas dość długi zebrani byli w zwiększonym nawet niż zwykle komplecie...

Pod Bankiem w tradycyjnem miejscu zbierają się też jegomościów tych gromadki, tamując komunikację uliczną.

= Epidemje.

Ospa rozszerza się coraz więcej, dotykając przeważnie dzieci.

W domu pod nr. 46 przy ulicy Pańskiej zapadło na tę chorobę sześcioro dzieci; w tym samym domu jest też dwoje dzieci dotkniętych płonicą (szkarlatyną).

W domu nr 8 przy ulicy Szczyglej choruje trzy osoby na ospę.

Płonica łagodnieje w samej Warszawie, przybiera jednak groźniejsze rozmiary w okolicach przedmiejskich, oraz na Pradze.

= Udogodnienie.

Mieszkańcy Powązek i okolicznych wiosek zyskują obecnie pożądane dla nich udogodnienie, z powodu udzielenia panu A. D. pozwolenia na założenie tamże apteki, której potrzeba w tej stronie dotkliwie czuć się dawała.

Właściciel ze względu na zbyt znaczne oddalenie najbliższej nawet rogatkom powązkowskim apteki, zamierza otworzyć takową w bliskości rzeczonych rogatek, co właśnie pożądanem jest bardzo przez podrogatkowych warszawskich mieszkańców.

= Z bruku.

Za rogatkami belwederskiemi ujęto Antoninę P. w chwili gdy usiłowała podrzucić dziecię...

Dziecię to odesłano do domu podrzutków.

= Kawalerska jazda.

Znowu mamy do zanotowania smutny fakt, którego powodem stała się tak zwana „kawalerska jazda.“

Onegdaj przez ulicę Zielną pędziła dorożka co koń wyskoczy.

Skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy, powożący takową, jakiś wesoły młodzieniec, uderzył dyszlem przechodzącą w poprzek ulicy siedmdziesięcioletnią staruszkę, Kornelję O., tak nieszczęśliwie, że ta, padłszy na bruk, złamała lewą nogę powyżej kolana, koła zaś dorożki przeszły przez głowę biedaczki.

Ciężko pokaleczoną i omdlałą z bólu zabrała rodzina na kurację do domu.

Winny korzystając z wieczornego mroku zbiegł.

Takich pędziwiatrów należałoby ostrą okładać karą!

= Olbrzymia kradzież.

Śledztwo w sprawie kradzieży u p. Arszagiego prowadzi się w dalszym ciągu.

O ile przypuszczać można, złodzieje bawili w sklepie dwie noce i jeden dzień.

Zakradli się do sklepu w nocy z czwartku na piątek.

Przez piątek sklep był zamknięty.

Nikt nie przypuszczając, że złodzieje mogli się zakraść do sklepu, nie zaglądał do wnętrza.

Sklep otwarto w sobotę rano i wówczas dopiero kradzież spostrzeżono.

Złodzieje ci byli zdaje się wykwalifikowanymi specjalistami, dobrze obeznanymi z kasami ogniotrwałemi.

Wiedzieli oni, że pierwsze ściany w kasach są śrubowane, odszukali tedy śruby ukryte i takowe wyjęli.

Drugie ściany są lutowane; i o tem wiedzieli złodzieje.

Za pomocą świdrów i piłek gustalowych wycięli te ściany, smarując świdry i piły oliwą dla usunięcia pisku i skrzypu.

Pozostawiona wędzonka, o ile sądzić można jest tylko zręcznym wybiegiem w celu skierowania śledztwa w inną stronę.

Dziś p. Arszagi ogłosił 1000 rs. nagrody temu, kto pierwszy naprowadzi na ślad skradzionych przedmiotów.

W sobotnim numerze wkradła się pomyłka zecerska w cyfrze wartości skradzionych przedmiotów.

Wartość ich wynosi około 60,000 rs.

= Zbyteczny alarm.

Jedno z pism wczorajszych zamieściło depeszę z Brześcia litewskiego, iż tamże onegdaj, t. j. dnia 7 b. m., o godzinie 6-ej wieczorem, wybuchł groźny pożar tuż przy stacji kolejowej, oraz iż stacja ocaloną została.

Wiadomość ta po sprawdzeniu okazała się bardzo przesadzoną, ogień bowiem powstał w małym domku będącym zupełnie na uboczu, który spłonął wprawdzie razem z zabudowaniem służącem na skład siana, lecz z powodu znacznego oddalenia palącego się budynku od wszelkich innych zabudowań, pożar nie zagrażał ani stacji, ani miastu.

Przyczyna pożaru niewiadoma, strata małoznaczna.

= Z nad granicy.

W dniu 23 z. m., w pobliżu osady Psary, położonej nad pasmem granicznem, w powiecie bendzińskim, będący na posterunku żołnierz pogranicznej straży, dostrzegłszy kontrabandzistę przenoszącego z zagranicy towary, zaczął go ścigać...

Gdy jednak kontrabandzista znając dobrze drogę zemknął szybko, żołnierz dał strzał, który uciekającego powalił na ziemię.

Okazało się, że ranionym kontrabandzistą był włościanin gminy Bobrowniki, Maciej Cyna, którego odwieziono na kurację do szpitala w Bendzinie.

— **Wypadki.**

* Na Nalewkach 16-letni Hersz W. przy obiedzie zadławił się kawałkiem mięsa.

Natychmiastowa pomoc lekarska zdołała uratować mu życie.

* Przechodząca przez ulicę Wronią Aniela Z. nagle zachorowała i na miejscu porodziła dziecię płci żeńskiej.

Matkę i dziecię w stanie zadawalniającym odwieziono do domu.

* Przejechania.

Przejeżdżający przez ulicę Długą Dawid Z. przejechał Teodora D., kalecząc go silnie w obie nogi i raniąc go w głowę.

Powożący wozem Moszek J. przy rogatce jerozolimskiej najechał na 10-letniego Kazimierza O., raniąc go w lewą nogę.

Na ulicy Leszno, woźnica F. przejechał Elkę P.

Koła przeszły przez obie nogi nieszczęśliwej.

We wszystkich tych wypadkach winnych do odpowiedzialności pociągnięto.

* Wczoraj, około godziny jedenastej wieczorem, w domu nr 6, przy ulicy Franciszkańskiej, w jednem z mieszkań od pieca zapaliło się przepierzenie drewniane.

Ogień przed przybyciem toporników ugasili mieszkańcy.

Ze świata.

✕ **O trzęsieniu ziemi** otrzymuje *Gaz. lwow.* z Suszczyna pod Mikulińcami (w Galicji) następujące szczegóły: „W nocy z 27-go na 28-my grudnia r. z., z wtorku na środę, o godzinie 2-ej min. 30 po północy, zostaliśmy przebudzeni silnym łoskotem jakby podziemnego grzmotu, następnie zaś niby gwałtowem uderzeniem pioruna, a detonacja ta jakoby echem odbrzmiewała jeszcze parę sekund wibrującym odgłosem metaliczno-grzmotliwym. Wszystkie szyby w oknach, lampy i szkła drżały i dzwoniły, stoły, łóżka i sprzęty wszystkie doznały silnego wstrząśnienia, drzwi nawet się otwierały. Działo się to we wsiach Łoszniów, Suszczyn, Ostalce, Skomorochy, Kozówka, Smolanka, Borki, Zaścianki, Dyczków i t. p. W miasteczku Grzymałowie upadły wraz z hakami dwa duże mosiężne pająki ze świecami od sufitu w bóżnicy izraelickiej, we wsi Ostalcach wszystkie prawie lampki, które u nas włościanie stawiają na pułapkach, pospadały na ziemię i potłukły się, a jedna chata doznała nawet takiego uszkodzenia, iż krokwie rozsunęły się na dachu i budynek nie jest już mieszkalny.“

✕ **Z Wiednia.**—W dniu 17 b. m. Sara Bernhardt rozpoczyna szereg dziesięciu przedstawień w teatrze na Wiedeniu. Artystka ta o wątłych nerwach... platynowych grać będzie codziennie. Względnie do zwyczajnych cen w teatrach wiedeńskich podwyżka biletów nie jest tak znaczną jak u nas; mimo to, loża na cały abonament z dziesięciu widowisk złożony kosztuje 500 guldenów. Utrzymują, jakoby dwadzieścia występów Sary w Petersburgu przyniosło 490,000 franków dochodu. Dzienniki wiedeńskie piszą, że artystka francuska zamierza dać u nas jedno przedstawienie na korzyść ofiar ostatnich wypadków. Dotychczas tu na miejscu nic jeszcze nie słyszeliśmy o tem...

✕ **Oświetlenie elektryczne.**—W Wiedniu od tygodnia robią na Grabenie próby z oświetleniem elektrycznem; trzynaście lamp płonie tam teraz co wieczór i zawstydza spokorniałe światło gazowych latarni, które wobec naszych są jeszcze gwiazdami pod względem jasności. Wiedeńczykom niezmiernie podoba się taka illuminacja, i jeżeli miesiąc próby da pomyślne rezultaty, prawdopodobnie rada miejska zaprowadzi stałe oświetlenie niektórych ulic i placów światlem elektrycznem. Wobec tylu nieszczęśliwych wypadków z gazem, kwestja zastąpienia go, zwłaszcza w teatrach, elektrycznością wchodzi obecnie na porządek dzienny. W Anglji robiono już próby w jednym z teatrów prowincjonalnych, które powiodły się podobno pomyślnie; chodzi tylko o przytłumienie zbytniej jaskrawości światła i sposoby regulowania wedle potrzeby. Gaz dyskredytuje się coraz bardziej i naraża się na niebezpieczną konkurenję. Dotąd trzyma się tylko swoją taniością w porównaniu z kosztami elektrycznego oświetlenia.

✕ **Nowy sport.**—Pewna gazeta australska donosi, iż niejaki Moore w Christchurch w Nowej Zelandji założył się o 3,000 dolarów, iż w ciągu pięćdziesięciu dni nie będzie przyjmował żadnych płynów... Przytem zamierza on żywić się tylko jajkami na twardo.

✕ **Dziennik jako perfumy.** — W stanie Massachusets wychodzi od pewnego czasu dziennik, który po odczytaniu może być użyty jako... woniejący papier. Treść pisma, jak i zapach wydzielający się zeń po spaleniu, mają być stale i w najprzyjemniejszy sposób zmieniane...

✕ **Zawieszona wypłata.**

Voltaire paryski opowiada:

W ostatni dzień grudnia na giełdzie paryskiej posprzeczali się dwaj znani finansiści...

Sprzeczka skończyła się... policzkiem.

Wypoliczkowany jednak do tego stopnia nie stracił zimnej krwi, że bezpośrednio po zajściu, wezwany do zapłacenia należytości miesięcznej za doręczane mu ogłoszenia giełdowe, odpowiedział:

— Proszę przyjść kiedyindziej, dziś nie wypłacam nikomu, przyjmuję tylko...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Dla ofiar opłakanych wypadków

W kościele świętokrzyskim.

M. R. rs. 3, A. K. Cz. z Gatczyna rs. 3, P. Dz. z gub. nowogrodzkiej rs. 5, Pankiewicz rs. 2 k. 50, Lewandowski rs. 1, Stanisław Sadowski z Żółkwi rs. 1, Franciszek Morawski k. 50, A. G. k. 25, Łagunowie rs. 5, August Koch rs. 5, Melusia O. k. 25, Skrzycki k. 25, Woliński k. 25, zebrane z teatru amatorskiego i żywych obrazów przez uczennice zakładu Łucji Zeleszkiewiczowej rs. 32 k. 50.

Na ulicach Warszawy.

A. K. Cz. z Gatczyna rs. 3, P. Dz. z gub. nowogrodzkiej rs. 5, członkowie korporacji „Arkonu“ obecni w Warszawie rs. 22, Oleś Neuman rs. 1, Pankiewicz rs. 2 k. 50, F. Z. wygrane rs. 3, Józef i Marja Kościelscy rs. 200, Dawid Goldstandt rs. 1, Dawid Herman z Petersb. rs. 3, Morytz Wechsler marek 3, Ludwik Cohn rs. 25, Jaroszewski rs. 1 (w miejsce powinszowań), Dorcia i Malwinka B. kop. 35,

Łagunowie rubli 10, August Koch rubli 10, księgarnie A. Karwowskiej i F. Zabłockiego rubli 3, zebrane z teatru amatorskiego i żywych obrazów przez uczennice zakładu Łucji Żeleszkiewiczowej rs. 32 k. 50, posłańcy ze stacji pod Stępkowskim nr 54 kop. 50, nr 226 kop. 50, nr 331 kop. 50, nr 343 k. 30; do dyspozycji dra Natansona: Moritz i Milch et Comp. fabrykanci sztucznych nawozów w Poznaniu rs. 50, Marjan Marsop. rs. 10, Wandzia, Mania, Bronka i Stasia rs. 1, dr Henryk Świeca rs. 2, Aleks. Zolszupia rs. 1.

Do uznania redakcji (bez specjalnego przeznaczenia.)

Zebrane od części urzędników Towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych Karola Scheiblera rs. 112.

Dla uczniów.

Zarobione na sprzedaży 2 krzeseł na przedstawienie Sary Bernard rs. 3.

Dla nędzy wyjątkowej.

F. J. O. rs. 2, A. Jaroszewski rs. 1 (w miejsce powinszowań).

Dla biednych do uznania redakcji.

M. O. rs. 1, A. G. k. 20.

Na pomnik Mickiewicza.

K. R. rs. 1, Adam S. rs. 1, Hen. Pf. zebrane u p. Z. B. rs. 3, zebrane u pp. Dz. rs. 2, dr Baroc rs. 2 (które poprzednio ofiarował dla Reiswassera), Ł. L. Z. R. rs. 1 k. 50, bezimiennie rs. 1 wyrazem podzięki nieznajomemu, który oddał portmonetkę znalezioną na ulicy Wierzbowej, T. K. M. P. J. D. rs. 1 k. 5.

Na kasę lekarską.

Dr Cezary Kossowski rs. 2.

— Złożyli również: T. K. M. P. J. D. rs. 1 k. 5 na kościół w Irkucku, B. K. rs. 1 na kościół w Przyrowie, K. R. rs. 1 na gospody chrześcijańskie.

Do kasy komitetu pomocy dla ofiar ostatnich wypadków wpłynęły po dzień dzisiejszy ofiary od osób następujących:

Aleksander Goldflus (dla starozakonnych) rs. 10, Stefanja z Goldstandów Leipziger z Berlina rs. 150, Ignacy Leipziger bankier z Berlina rs. 200, Aleksander Phull (dla starozakonnych) rs. 10, Szymon London (dla starozakonnych) rs. 50, Ernest Gay rs. 100, Sędzina Moldaur rs. 5, Marja Hirszel rs. 3, Maurycy Fajans rs. 25, B. Kohn z Częstochowy (dla starozakonnych) rs. 25, tenże (dla ofiar kościoła św. Krzyża) rs. 5, z redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 4,000, Edward Jantzen rs. 50, Seweryn Lenval Loewenstein rs. 250, Leon Lenval Loevenstein rs. 500, L. Karpiński (dla starozakonnych) rs. 1, bracia Partowicz rs. 25, Jan Grossé et Comp. rs. 100, Gabrjel Neumark rs. 25.— *Baron Lesser.*

— *A. n.* Otrzymawszy od p. Aleksandra Goldstanda w roku ubiegłym *dwieście* rubli (w dwóch ratach) na opłatę wpisową dla studentów tutejszego uniwersytetu, uważam za mój obowiązek złożyć niniejszem szanownemu ofiarodawcy publiczne podziękowanie. — Warszawa 8 stycznia 1882. — *Józef Kasznica.*

— Zakład kąpielowy sukcesorów Kozłowskich przy ulicy Rybaki nr 4 i 7 ma zaszczyt przesłać redakcji *Kurjera warszawskiego do jej dyspozycji* dla biednych po ofiarach w kościele św. Krzyża pozostałych i dla biednych poszkodowanych teraźniejszemi ulicznemi wypadkami, biletów 50 do łazienek, to jest do wanien; oraz biletów 200 do łaźni parowej męzkiej albo kobiecej.

— Przysyłam szanownej redakcji do sprzedania dla dotkniętych katastrofą obraz olejny „Zachód słońca we Włoszech“, nabyty u K. Krywulta, w hotelu europejskim, za rs. 126. — *A. J.*

— *Sprostowania.* W następujących nazwiskach w dziale ofiar zaszły pomyłki: Gustaw Jakubowski, Leoncjusz Landié, Amerykaner Izydor, Michalina Janiewicz, dr Zenon Pilecki z żoną, Aleksander i Józefa Dziubani rs. 3. P. Maks. Goldfeder złożył ogółem rs. 150. Pp. Teofila Zielińska mecenasowa rs. 25, Franciszek Zieliński adwokat rs. 25, dr Michał Wolff rs. 15 złożyli na zrabowanych. P. Samuel Bergson ofiarował rs. 300 do dyspozycji warszawskiej gminy izraelskiej. Błędnie wydrukowano następujące nazwiska: Józef Szymanowski, Teodor Jankowski.

— Nr 1 *Kurjera*, noworoczny, z kalendarzem, wyszedł z druku w dniu 6 b. m. i rozesłany został prenumeratorom miejskim tegoż samego dnia przed południem, zaś na prowincję z powodu uroczystego święta dopiero dnia następnego w sobotę.

Nekrologja.

† Dnia 10 stycznia, we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Dębskich **Akimów**, żony komisarza, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi, matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—55

† We wtorek dnia 10 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odprawioną zostanie w kaplicy schronienia paralityków, przy ulicy Nowowiejskiej, za duszę ś. p. Natalji **Załęskiej,** msza św., na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół nieboszczki.

† W dniu 10 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, jako w 3-cią rocznicę śmierci ś. p. Doroty **Młodziejewskiej,** na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza familję i znajomych zmarłej. —62—

† Julja z Dąbkowskich **Strzemieczna,** wdowa po radcy b. dyrekcji ubezpieczeń, opatrzona św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 7 stycznia r. b. W smutku pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 10 b. m., we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z domu nr 10, przy ulicy Nowolipie, w tymże dniu, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —61—

† Ś. p. Juljan książę **Giedroyć,** po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 7 stycznia r. b. w wieku lat 77. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, we wtorek, dnia 10 stycznia, o godzinie **[illegible]-tej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie do grobu familijnego na Powązkach. —64—

† Składam najczulsze podziękowanie wszystkim, którzy raczyli w dniu 5 stycznia oddać zwłokom ś. p. męża mego Joachima ostatnią chrześcijańską posługę. W szczególności zaś dziękuję najserdeczniej Jks. kanonikowi Nowodworskiemu i Jks. Majewskiemu za uczczenie pamięci jego w tym orszaku pogrzebowym, i tym wszystkim, którzy na barkach swoich raczyli zanieść trumnę jego na miejsce wiecznego spoczynku. *Józefa Obiezierska.* —50—

— W sobotnim *Kurjerze* w dziale nekrologji, o nabożeństwie na dzień 9 stycznia, zamiast ś. p. Szczepana **Jurkowskiego** wydrukowano Jankowskiego, co się niniejszem prostuje.

⚭ W dniu 4-tym b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w kościele katedralnym w Lublinie, rzęsiście oświetlonym i w kwiaty przybranym, odbył się obrzęd zaślubin pana Jana **Rohlanda,** właściciela dóbr Tuszów, w pow. lubelskim, z panną Heleną **Wołowską,** córką Józefa, mecenasa, i nieżyjącej jego małżonki Zorji z Gerliczów. Nowożeńcom błogosławił ks. Krokowski, proboszcz parafji św. Ducha, w asystencji ks. Szuszkowskiego, proboszcza parafji Bychawka, ks. kanonika Wierszyńskiego i kleru. Do ślubu pannę młodą prowadzili pp. Wincenty Wołowski i Wincenty Koźmian, pana młodego zaś panny Konstancja Wołowska i Marja Preszel; od ołtarza pannę młodą odprowadzali pp. Wiktor Zaleski i Roman Rohland, a pana młodego panie Ludwika z Gerliczów Karnkowska i Róża z Rohlandów Dolińska. Liczny orszak weselny, ze stukilkudziesięciu osób złożony, podejmowany był następnie z całą gościnnością w domu rodziców panny młodej, gdzie zabawa ożywiona tańcami przeciągnęła się do rana. 151

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.”

Berlin 8-go stycznia. — Pismo odręczne cesarza Wilhelma z d. 4 b. m. wywołało tu niesłychane wrażenie. Jest ono zapowiedzią zmiany systemu w duchu znanych pojęć o parlamentaryzmie ks. Bismarcka, który parlamenty uważa tylko za ciała doradcze, nie krępujące w niczem postanowień woli monarszej.

Paryż 8-go stycznia. — Rząd przedstawi kongresowi, oprócz wniosku o reformie senatu, dodatek do konstytucji, orzekający, że izba deputowanych wybieraną ma być przez głosowanie powszechne „za pomocą skrutynjum list“. Dodatkowe to postanowienie uchwalonem być ma tylko w zasadzie, jako poprawka do prawa zasadniczego z d. 25 lutego 1875 r.; izba zaś deputowanych byłaby obowiązaną uchwalić w duchu tej zasady reformę prawa wyborczego w ciągu obecnej sesji ustawodawczej, która skończy się dopiero w r. 1885. W ten sposób uniknięto by potrzeby rozwiązania dzisiejszej izby.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta).

Rzym 8-go. — Dziś przybywają tu ze wszystkich stron kraju deputacje weteranów, aby przyjąć udział w jutrzejszej uroczystości rocznicy śmierci Wiktora Emanuela. Obchód ten, wobec podniesionej świeżo kwestji rzymskiej ma być wielką demonstracją narodową.

Paryż 9-go.—Wczoraj z powodu rocznicy śmierci Blanquiego, orszak złożony z około 300 osób udał się przez plac Bastylji i ulicę Roquette na cmentarz Pèrelachaise. Ponieważ wydawano rewolucyjne i podburzające okrzyki, policja interweniowała po dwa kroć. Aresztowano 23 osób. Z tłumu padł strzał pistoletowy, lecz nikogo nie ugodził. O godzinie 5 wieczorem przywrócono zupełny spokój.

Paryż 7-go. — Dochód z podatków w ciągu roku 1881 przewyższył sumę w budżecie przewidzianą o o 217 milonów.

Londyn 7-go.—Dzisiejsza rada gabinetowa postanowiła przedsięwziąć środki nadzwyczajne, aby przeszkodzić rozdzielaniu broni pomiędzy ludność Irlandji. Każdy rozdający broń będzie sądownie ścigany. Forster będzie miał jutro audjencję u królowej i przedstawi ważne dokumenty tyczące się sprawy irlandzkiej.

Wiedeń 8-go. — Austro - węgierski minister rezydent w Cetynji, pułkownik br. Thömell, który przebywał chwilowo w Wiedniu, wyjechał z nader ważną misją do rządu czarnogórskiego. Chodzi o środki współdziałania przeciw rozruchom w Krywoszy, za pomocą rozciągnięcia kordonu wojskowego od strony czarnogórskiej.

Berlin 8-go.—Z Rzymu telegrafują, że wiadomość, jakoby kardynał hr. Ledóchowski był gotów zrezygnować z arcybiskupstwa poznańskiego, jest bez najmniejszej podstawy zmyśloną.

Berlin 8-go. — Słychać, że rada ministerjalna jednomyślnie oświadczyła się przeciw wnioskowi Winthorsta.

Poznań 7-go stycznia. — Prymas kar. Ledóchowski według doniesienia *Kurjera poznańskiego* miał zrzec się katedry biskupiej.

Telegramy własne

„*Kurjera Warszawskiego.*“

Nadeszłe wczoraj

Lwów 8-go stycznia.

Ignacy Łukasiewicz, twórca i organizator przemysłu naftowego w Galicji, umarł w majątku swym. Chorkówce.

Petersburg 8-go stycznia.

Minister sprawiedliwości powierzył oskarżenie w wielkim procesie politycznym Trigoni spólników, który odbędzie się w końcu stycznia r. b. *v. s.*, prokuratorowi de Bossi.

Ponieważ jednak tenże wymówił się względami zdrowia, oskarżenie poruczone zostało prokuratorowi izby sądowej p. Murawiewowi, który już spełniał takież obowiązki w procesie królobójców i w sprawie Mrowińskiego, Teglewa i Fursowa.

Petersburg 8-go stycznia.

Zapewniają w kołach kompetentnych, że rząd postanowił opublikować sprawozdanie z procesu Mrowińskiego, z uwagi na wielką doniosłość złożonych na sądzie zeznań podsądnych i świadków

Petersburg 9-go stycznia.

Opłata od listów w roku bieżącym ma być obniżoną z siedmiu kopiejek na sześć.

Nadeszłe dziś

Paryż 9-go stycznia.

Wczoraj przyszło tu do zaburzeń z powodu obchodu rocznicy zgonu Blanqui'ego.

Nad wieczorem przywrócono porządek.

Aresztowaną jest Ludwika Michel.

Petersburg 9-go stycznia.

Petersburskija wiedomosti powstają przeciw autonomji Finlandji.

Petersburg 9-go stycznia.

Według krążących pogłosek, bank włościański otwartym zostanie w przeciągu miesiąca.

Pożyczki udzielanemi będą na lat dziesięć bądź to na kupno, bądź na wykup ziemi przez włościan.

Dyrektorem banku ma być p. Kodoszeńkow.

Petersburg 9-go stycznia.

Nowoje wremja poczytuje zbliżenie Niemiec i Turcji za objaw nieprzyjazny dla Rosji.

Redaktorka *Nouvelle Revue,* pani Juliette Adam, przybyła do Petersburga, gdzie zabawi dziesięć dni i tyleż czasu w Moskwie.

Gazety odmawiają politycznego znaczenia jej podróży, twierdząc, że celem podróży jest tylko poznanie Rosji.

Petersburg 9-go stycznia.

Porjadok zaprzecza wiadomości o ofiarowaniu Do-

montowiczowi teki ministra spraw wewnętrznych w Bulgarji.

Petersburg 9-go stycznia.

Drugi wydział trzeciego departamentu senatu został zniesiony.

SZARADA.

Pierwszy drugi bywa w sklepie, bywa też i u ludzi,
Druga trzecia przestrach zawsze budzi.
Cała usłuży lub sprawia pożogi,
A jest to towar wcale nie drogi.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Panteon*).

— W celu uporządkowania bibljoteki, szanownych posiadaczy wypożyczonych od ś. p. ***Aleksandra Preyssa*** książek najuprzejmiej upraszam o zwrot takowych pod moim adresem. *A. Markowski* Nowolipie nr 3. —58—

— Urząd starszych zgromadzenia piwowarów zawiadamia panów majstrów, że sesja półroczna odbędzie się dnia 14-go stycznia 1882 roku, to jest w sobotę, o godzinie 6-tej po południu, w sali posiedzeń magistratu. —60—

— **Główny zakład nauki kroju i szycia sukien i okryć damskich, K. Głodzińskiego,** Miodowa nr 1, nauczyciela specjalistę i technika w układaniu metod kroju na różne systema, uznane przez światłą i kompetentną publiczność, a przez tysiące osób w praktyce zastosowane, uznaje bezczelnością wszelkie napaści w ogłoszeniach i krytykowanie takich rzeczy fachowych przez przedsiębiorców nauki kroju niefachowych. —63—

— ***Bardzo prędko*** wyleczyć można opierzchnięcie, popękanie skóry, opmrożenia, krostki, liszaje i wszystkie t. p. dolegliwości skórne, za pomocą ***Crême Simon***, który zarazem jest najlepszy ***Gold-Cream***. Środek cudowny, zachowujący świeżość twarzy do późnej starości. Cena zniżona, obecnie rs. 1 kop. 30. Sprzedaż główna u ***Aleksandra Kocha***, Ulica Krakowskie-Przedmieście nr 83. —90r—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— B... w dniu oznaczonym, jak mam uważać opowiadanie w p. K. Rady będę chciał usłuchać, chociaż z trudnością mi to przyjdzie wykonać. 2 punktualnie do 5. Za okazaną życzliwość nie znajdę odpowiednich słów, jeżeli ta możebna, najuprzejmiej proszę o odpowiedź.
—59— Wdzięczny A.

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że dnia 11-go stycznia r. b., to jest we środę, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej wieczór muzyczny z udziałem p. Stanisława Barcewicza.

Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w kancelarji Towarzystwa we wtorek, dnia 10-go stycznia, od godziny 5-tej do 7-ej wieczorem i we środę dnia 11-go stycznia, od godziny 11-tej do 1-szej z południa i od godziny 4-tej do 8-ej wieczorem.

Prócz tego, w godzinach wyżej oznaczonych, wydawane będą, stosownie do żądania, marki na krzesła numerowane po kop. 30. —30r—

— ***Dentysta S. ROTHEIM***, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. —43—

— Dr Tadeusz ***Trzciński*** zamieszkał stale za wolskiemi rogatkami nr 8, obok apteki. —41—

(14) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— Dr W. ***Pawłowski***, aleja Jerozolimska nr 4, róg Solca, po powrocie do Warszawy przyjmuje chorych do 9 i pół rano i od 4—6 po południu. (30)

— Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić szanowną klijentelę, iż z powodu powiększenia mojego ***Magazynu Sukien i strojów damskich***, egzystujący potąd pod firmą

Ludwika Hummel,

przy ulicy Senatorskiej nr 4, przeniosłam takowy z dniem 1-ym stycznia 1882 roku, na ulicę

Nowosenatorską nr 5,

pierwsze piętro.

Dziękując najuprzejmiej osobom, które mnie dotąd zaufaniem zaszczycać raczyły, polecam się i nadal ich łaskawym względom, zapewniając przytem, iż usilnem mojem staraniem będzie otrzymane polecenia z najściślejszą akuratnością i po najumiarkowańszej cenie spełniać. (22r)

Ludwika Hummel.

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1864 r.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 2 (14) stycznia 1882, za opłatą od sztuki:

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z portorją przyjmuje

MAURYCY NELKEN

—5r— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

— ***Aleksander Michałowski*** powrócił do Warszawy i zamieszkał w hotelu Rzymskim 49. (31)

Od Lecznicy I-ej (Niecała 7).

Z dniem 10 stycznia rozpocznie codziennie przyjęcia (od 9 — 10 zrana) dr Kobyliński z chorobami szczęk i zębów (aparata dentystyczne i plombowanie po zniżonej cenie). —25—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 10—11 **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Codziennie.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom w poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz E.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. W niedziele i święta od godziny 2½ do 3½.

Cena okowity z dnia 9-go stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.67¹, garniec rs. 2.49.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 9.

ELIZEUM.

Z dniem pierwszym Stycznia 1882 r. przeniosłem Zakład mój Restauracyjny z ulicy Królewskiej tak zwany „Nowe Tiwoli“ na ulicę Świętokrzyzką № 25, pod nazwą „Elizeum“, a głównem mem staraniem będzie tak teraz jak pierwej wszelkim wymaganiom Szanownym Gościom zadość odpowiedzieć. Obiady wydawane będą od godziny 12 do 5; Śniadania i Kolacje smacznie i świeżo przyrządzone, po najniższych cenach. Piwo z pierwszorzędnych browarów, oraz postarałem się o znaczny zapas różnych win. Z czem mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej publiczności.
292 **ADAM GŁOWACKI.**

Niemka

w średnim wieku, z wysoką muzyką, mówiąca po polsku i po francuzku, która przez lat kilka zastępowała miejsce matki, dorastającym paniankom i trudniła się zarządem domu, poszukuje podobnego miejsca.— Ulica Żórawia, № 3, mieszkania 3. 233



OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu 33 r

Antoniego Stępkowskiego.

182

Mebelki Dziecinne:

Szafki, Stoliki, Krzesełka nizkie i wysokie, przygotował **Magazyn Mebli Piechowskiego i S-ki.— Marszałkowska № 60**, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro.

Folwark.

Do sprzedania folwark bez służebności sto pięćdziesiąt sześć morgów miary nowopolskiej mający, w glebie dobrej, od stacji drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej mil dwie położony, z dobremi budynkami, inwentarzem, krestencją i zasiewem ozimym. Warunki dogodne. Widok № 7a, mieszkania 7, od godziny 9 do 11 rano. 138—r

Do sprzedania:

Trzy Szuby aksamitne, Rotunda i Kołnierz sobolowy. — Ulica Złota № 4. Wiadomość u miejscowego stróża. 56

Uprasza się pp. Jubilerów i Zegarmistrzów a także Szanowną Publiczność, za nagrodą rs. 250, o zwrócenie uwagi na zaginione

SREBRO STOŁOWE,

w d. 24 Grudnia 1881 r., w mieszkaniu JW. Karnickiego, przy ul. Mazowieckiej pod № 10, a mianowicie: całe Nakrycie na 24 osób, Łyżka wazowa, Łyżeczek 12 do herbaty, 10 pozłacanych do kawy, oraz serwis deserowy na 12 osób. Cyfry i Herby książęce z orłem. Dający znać o powyższych przedmiotach, rzeczoną nagrodę odbierze. 285

Wyrób i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie związków szkodliwych, dozwolone zostały na zasadzie ogólnych praw handlu. 72 r

APTEKA Wendy i Wiorogórskiego,

47. Krakowskie-Przedmieście 47.

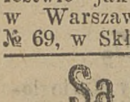
Środek przeciwko Katarowi: KORYZARYNA.

Cena pudełka kop. 30.
Sprzedaż we wszystkich aptekach kraju.

Fabrykant Okowity,

posiadający bardzo zaszczytne rekomendacje od pp. posiedaczy gorzelni i Nadzoru Akcyznego Warszawskiej Gubernji, ze słynnych dobrych wydatków i popraw w wielu innych gorzelniach, może przyjąć poprawę takowych, lub też stałą posadę tak w Królestwie jak i Cesarstwie. — Wiadomość w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 69, w Składzie Maszyn. 5

Są do sprzedania



Fortepiany, mało używane, fabryk: Krala & Sejdler i Antoniego Hofera, najświeższej konstrukcji i fasonu, wszelkie strojenie i reparacje Fortepianów i Pianin specjalnie, przyjmuje Fabryka Teodora Biernackiego.—Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 970

Przez rok cały otwarty Instytut Leczniczy D-ra Wincentego Brodowskiego

W WARSZAWIE

przy zbiegu ulic Sewerynów i Oboźnej

dom własny

1 oddział Hydropatyczny (leczenie wodą)
2 oddział Gabinety Pneumatyczne (leczenie ścieśnionem powietrzem).
3 oddział Gabinet Inhalacyjny.
4 oddział Gabinet Elektroterapeutyczny.
5 oddział Dom Zdrowia z kompletnem utrzymaniem, w oddzielnym pokoju i opieką lekarską, od 3 rs. dziennie. 39 r

Nowy Puder ryżowy

oryginalny paryzki

JAVA

posiada wszystkie zalety najlepszych dotąd znanych pudrów. Przez swoją nadzwyczajną cienkość przystaje niewidzialny do twarzy, udzielając cerze młodzieńczą świeżość i aksamitną miękkość, chroniąc ją zarazem od szkodliwych wpływów ostrości powietrza w obecnej porze.

Cena zniżona: za duże pudełko tylko rs. 1. Próbki w małych pudełkach gratis wydaje.

Główny skład tego Pudru: Perfumerja **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83, obok pasażu Rezlera. 31187—K

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1881/82 r., o godz. 11 rano odbędzie się w Biurze Dyrekcji licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę drzewa fabrycznego do Magazynu Warsztatów drogi Warszawsko-Wiedeńskiej w ciągu r. 1882.

Warunki licytacyjne i szczegółowy wykaz gatunków potrzebnego drzewa, wraz z cenami pojedyńczemi każdego gatunku, uzyskanemi na ostatniej submissji, mogą być przejrzane każdodziennie w Kancelarji Dyrekcji, w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych.

Deklaranci w ofertach swoich zechcą wykazać procent, jaki odstępują od ogólnej sumy (rs. 32,851) obliczonej podług cen w wymienionym powyżej wykazie wyszczególnionych.

Do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej dróg żelaznych na złożone vadium, odpowiadające $^{1}/_{10}$ wartości dostawy, które nieutrzymującemu się przy dostawie zaraz zostanie zwrócone. —955

MECHANIKA POPULARNA,

czyli **praktyczny podręcznik dla Inżenierów, Budowniczych, Mechaników, Maszynistów, Technikow, Obywateli ziemskich i jako pomoc uczniom szkół technicznych,** opracowana podług najlepszych źródeł przez **JANA PIETRASZKA,** inżeniera.—Jest to pierwsze dzieło tego rodzaju w naszej literaturze technicznej, może się śmiało porównać do najlepszych zagranicznych podobnych mu wydawnictw, i dla tego powinno stać się niezbędnem dla wszystkich naszych techników i mechaników.—**Cena egz. rs. 5** (700 str. w 8-ce z 500 drzeworytami). — Sprzedaje się we wszystkich księgarniach.

„GLORIA IN EXCELSIS DEO“,

książka podręczna do codziennego nabożeństwa, z 2 rycinami na stali, zawierająca wybór modlitw najpowszechniej używanych. Cena egzemp. w oprawie ozdobnej, ze złoconemi brzegami: w płót. ang. rs. 1 k. 20, w skórkę rs. 1 k. 50, w chagrin rs. 2, w jucht z klamerką rs. 2 kop. 50 i wyżej. —84

Z kaucją rs. 3,000,

młody człowiek z uniwersalnem wykształceniem, posiadający znajomość inżenierji, buchhalterji, języki polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady zarządzającego, plenipotenta, kasjera i t. p. w Warszawie lub na prowincji. — Oferty z dokładnem wyjaśnieniem przyjmuje Kantor Kurjera Warsz. pod lit. E. M. A. 89

Jest do **wydzierżawienia** w dobrach Komorów

PROPINACJA

z 3-ch karczem złożona, od 1 (13) Stycznia 1882 roku, oraz młyn wodny z cylindrem, od 1 Kwietnia.—Wiadomość w Komorowie, pod Prószkowem. 90

DO SKŁADU r-56

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej, Rur glazurowych i dren.

LEKARZ,

któryby życzył sobie objąć korzystne miejsce, raczy przejrzeć warunki w składzie materjałów aptecznych p. Galle, Senatoska. 19

Gospodarz

teoretycznie i praktycznie wykształcony, posiadający rs. 5,000 kapitału, poszukuje posady Administratora lub Rządcy większego majątku. Adres: W. W. poste-restante w Kielcach. 144

!!! Bardzo tanio !!!



do sprzedania **Meble,** pozostałe z magazynu przy ulicy Siennej № 4a, szósty dom od Marszałkowskiej, na prawo: **garnitury** orzechowe rzeźbione, pokryte rypsem wełnianym i jedwabnym, garnitur angielski i francuzki, cały kryty jutą z dobrem wysłaniem, od rs. 75, stoły z blatami obiadowe, od rs. 14, kredensa orzechowe, od rs. 35, umywalki, toalety, szafy, biurka męzkie i damskie i t. d. Szanowna Publiczność na miejscu przekonać się raczy.
!!!Bardzo tanio!!! 86

Szafy sklepowe

są natychmiast do sprzedania, pojedyńczo lub w całości, za rs. 150. — Bednarska № 25, mieszk. 33. 197

Świętokrzyzka Nr 10,

1-e piętro, 4-ty dom od Nowego-Świata.

L. Ratyńskiej Pracownia Sukień

przyjmuje do roboty **Suknie, Szuby, Okrycia, Dolmany, Ubrania dziecinne** i t. p. roboty—wykończając starannie i gustownie, podług najświeższych żurnali paryzkich, po cenach nader umiarkowanych. Również przyjmują się **Suknie i Okrycia do krajania i zupełnego dopasowania podług figury.** Tamże zapisywać się można na

NAUKĘ KROJU I SZYCIA,

wykładanej najlepszym systemem paryzkim, chcąc zaś aby uczennica pojęła nietylko teoretycznie, lecz praktycznie zasady kroju uznałam za najlepsze objaśniać to **na materjale,** a zarazem wprawiać się można w **szyciu**— co czyni naukę doskonalszą, a bez tego niekompletną.—Przy pracowni istnieje

Zakład form bibułkowych

paryzkich, dla Dam i Dzieci, za pomocą których każda z Dam może wykończać wszystkie ubiory i stroje, choćby najwykwintniejsze.

Panienki i Panie z prowincji przybyłe znajdą stałe pomieszczenie na dogodnych warunkach. 130

Świętokrzyzka № 10.

Bardzo tanio

Około 1,000 Tomów

Książek **niemieckich** rozmaitej treści, oraz do **3,000** Rycin, Sztychów, Miedziorytów, Drzeworytów i Litografji, do sprzedania w gabinecie księgarsko-antykwarskim C. Wilanowskiego.—Saski Plac № 5. 229

Poszukuje się używanego Aparatu,

do dystylowania Wódek. Łaskawe oferty uprasza się przesłać: **Gutsverwaltung Pinkenhof bei Ryga.** 987

Z kaucją rs. 500

w gotówce, którą życzy zagwarantować hypotecznie, poszukuje obowiązku **Rządcy domu** w Warszawie, Technik, za mieszkanie złożone z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni.—Wiadomość: Hoża № 11, mieszk. 12.
240 **Jan S........ski.**



Do sprzedania mało używane

Meble!

Orzechowe, **Garnitur, Szafka** do bielizny, **Kredens** szabowany, **2 Szafy** rozbierane, rzeźbione, **Stolik** konsolkowy do kart, **Biuro** o pięciu szufladach, **Garnitur** francuzki, **Stół** jadalny, **2 Stoliki** damskie wiedeńskie, **Toaleta, Umywalka, Szeslong i Fotel,** skórą kryte, **Tremo** petersburskie, **Lustro, Stolik** do samowaru, **Regulator i Lustro** z konsolą, z marmurowym blatem, po cenach nader przystępnych.—**Sienna № 15,** (blizko Marszałkowskiej), w bramie na dole po lewej stronie. 203

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy..........	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy..........	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy..........	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy..........	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego ...	1	10 p.	11	26 r.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 9 stycznia 1881 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	47.60	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.59	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.45	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.75	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	98.85	—.—
„ „ „ „ m.	98.60	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.10	—.—
„ „ „ „ II	92.15	—.—
„ „ „ „ III	91.10	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	85.80	—.—
„ „ m.	85.60	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.50	—.—
II „ „ 100	90.50	—.—
III „ „ 100	90.50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. $23/^{3}_{5}$.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. $136^{1}/_{10}$.
Od listów zast. m. Łodzi k. $94^{4}/_{9}$.
Od listów likwidacyjnych k. $42^{1}/_{5}$

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 9 stycznia 1871 r.

Pszenica wyborowa	147 —	151
„ średnia	136 —	143
„ ordynaryjna	123 —	—
Żyto wyborowe	102 —	106
„ średnie	96 —	100
Jęczmień wyborowy	80 —	90
„ średni	— —	—
„ ordynaryjny	— —	—
Owies wyborowy	88 —	92
„ średni	79 —	86
„ ordynaryjny	74 —	-
Kasza jaglana wyborowa ...	— —	—

Suma rs. 3,000,

potrzebną jest zaraz na hypotekę pewną, na dom murowany w Warszawie; procent półroczny.—Wiadomość w handlu kolonjalnym p. Biernackiego № 12, ulica Chłodna, obok kościoła Ś-go Karola Boromeusza. 290

!Sara Bernhardt!

Loża i Krzesła w pierwszym rzędzie, do odstąpienia.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 6. 301

W DOBRACH SKOKI,

o 7 wiorst od Brześcia Litewskiego, stanowić będzie od dnia 10 (22) Lutego „Owen", ogier gniady, urodzony w Anglji w 1875 r., po ogierze „Lecturer," z klaczy „Jana," po ogierze „King Tom" etc. Klacze czystej krwi po rs. 150, pół-krwi po rs. 50; w każdym razie po rs. 3 dla stajni. 287

W Hotelu Saskim, mieszkania № 33,

Mający od 4 do 8 tysięcy rs.

kapitału i mogący zajmować się kilka godzin dziennie w Paryżu lub Londynie, przy małej nawet znajomości języka, może odnieść świetne korzyści, w interesie tu wynalezionym i wynagrodzonym medalem zasługi, a od dwóch lat brewetowanym i eksploatowanym w całej Europie. 303

Komora Główna Składowa
Warszawska

podaje do publicznej wiadomości, iż poczynając od dnia 11 (23) Stycznia 1882 r., codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana, odbywać się będzie w prywatnym składzie byłego kupca Władysława Rozmanita, przy ulicy Grzybowskiej, w domu pod № policyjnym 19, a hypotecznym 1055D, publiczna licytacja na wyprzedaż znajdujących się tam: zagranicznych win w różnych gatunkach, araku i wódki francuzkiej w butelkach i beczkach, w ilości 130 beczek i 20 skrzynek, których szacunkowa wartość wynosi w ogóle 6,000 rs. —296—

Wspomniane trunki obejrzeć można w piwnicach rzeczonego składu; po porozumieniu się co do czasu z P. Pomocnikiem Nadzorcy Składów Warszawskiej Komory, Asesorem Kolegjalnym Pruszyńskim, zamieszkałym w Alei Jerozolimskiej, w domu pod № 25.

Warszawa d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1881/82 r.

SKLEPY

nowo-urządzone, z wszelkiemi wygodami, z pokojami i bez takowych, do wynajęcia w każdym czasie, w domu № 795 (5), przy ulicy Elektoralnej, wprost banku. — Wiadomość u Rządcy domu. 248

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia na dogodnych warunkach

Skład Mąki

i Legomin, dobrze procentujący, w samym targu, można się dowiedzieć przy ulicy Twardej № 6, mieszkania № 17, stróż Ludwik wskaże. Oprócz tego są tamże rozmaite meble, lampa gazowa i szynel uczniowski do zbycia; pod tym numerem jest mieszkanie do wynajęcia od 1 Kwietnia 1881 r., składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, a także śpiżarki i 3 piwniczek góra wspólna. 247

Kwiaty tanie!

—185—

Bukiety od kop. 20, Girlandy od kop. 45, Garnitury balowe, Kwiaty ślubne, oraz Kwiaty paryzkie, po cenach niesłychanie nizkich. Fabryka kwiatów T. Górskiego, Żabia № 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie.

Do interesu fabryczno-przemysłowego w Warszawie, od lat kilkunastu egzystującego, czyniącego w obrotach przszło 35%, dla rozszerzenia działalności, poszukuje się

WSPÓLNIKA,

z kapitałem 10,000 do 15,000 rs. Wspólnik za oddzielnem wynagrodzeniem prowadzić może kasę i książki handlowe. Nadto kapitał jego zabezpiecza się hypotecznie na nieruchomości fabrycznej i mieszkalnej. Bezpieczeństwo hypoteczne dobre.—Bliższa wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej, domu № 2, mieszkania 2, lit. a, codziennie rano do 9. i od 3 do 5 południu. 217

OFICJALIŚCI

wszelkiego rodzaju, z najlepszemi **rekomendacjami,** są do umieszczenia w **Biurze** komissowem kaucjonowanem, b Rejenta J. FEDECKIEGO, Miodowa № 3. 121—r



KAPSUŁKI
MATICO

PP. GRIMAULT & Comp.

Niezawodny środek przeciwko rzerzączce, nie przeciążając żołądka, jak to czynią wszystkie inne kapsułki zawierające kopaiwę w stanie płynnym.

Grimault & Comp. Aptekarze,

8, rue Vivenne w Paryżu.

000r

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W Paryżu: **Hottot-Boudault,** 7, AVENUE VICTORIA.

—3167—

Dostać można w Warszawie: u pp. Mrozowskiego, Spiesa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, A. Sierzputowskiej i we wszystkich Aptekach.



SZPRYCOWANIE
MATICO

PP. GRIMAULT & Comp.

Przygotowane z liści drzewa Matico rosnącego w Peru, w ciągu lat kilka wyrobiło sobie powszeczne uznanie. Leczy w krótkim czasie najuporczywsze rzerzączki.

GRIMAULT & COMP. APTEKARZE,

8, rue Vivienne w Paryżu

—32849—

Całe Umeblowanie

z 6-ciu pokoi, składające się z **Mebli orzechowych,** gustownych i na urząd zrobionych, oraz **Dywanów, Lampy, Trema** petersburskie i t. p., do sprzedania **w całości** lub **częściowo,** za nader **przystępną cenę.**— Wiadomość od 10 rano do 7 wieczórem, róg ul. **Marszałkowskiej № 26,** i od **Chmielnej № 27,** naprzeciw bramy, pierwsze piętro, mieszkania № 30. 279

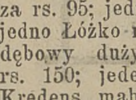
Folwark

za rs. 11,500 w gub. Warszawskiej, powiecie Sochaczewskim, o trzy mile od stacji drogi żelaznej Łowicz położony, włók cztery i pół, pięknej gleby, w połowie pszennej, z budynkami murowanemi i inwentarzem, do sprzedania zaraz. — Wiadomość bliższa w Warszawie, ulica Wspólna № 18, mieszkania № 7, drugie piętro, od godziny 9-tej rano do 9-tej wieczorem. 273

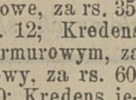
Wyprzedaż Mebli!!

Z powodu braku miejsca, wyprzedają się różne Meble, po cenie niżej kosztu, w Zakładzie Stolarskim przy ulicy Grzybowskiej № 39, a mianowicie: 2 Szafy dębowe, całe rzeźbione, za rs. 220; 2 Szafy mahoniowe, za rs. 200; 2 Bibljoteki orzechowe, po rs. 50; jedna Bibljoteka dębowa, za rs. 50; 2 Łóżka orzechowe, za rs. 95; 2 Łóżka mahoniowe, za rs. 95; jedno Łóżko mahoniowe, za rs. 35; jedno Łóżko mahoniowe, za rs. 12; Kredens dębowy duży, z blatem marmurowym, za rs. 150; jeden Kredens dębowy, za rs. 60; Kredens mahoniowy, za rs. 80; Kredens jesionowy, za rs. 45; Kredens orzechowy, za rs. 45; Kredens orzechowy używany, za rs. 35; Szafa rozbierana, na kolor orzechowy, za rs. 20; Stół orzechowy, rozsuwany, za rs. 25; Stół jesionowy, za rs. 12; Stoły dębowe, ozdobne; Krzesła dębowe od rs. 2 do rs. 11; Tremo dębowe, za rs. 17; Umywalnie i Szafki nocne; z czem się poleca,

272 **JAN DRZYMULSKI.**



12 Sanek



w fabryce POWOZÓW 32379к

KAROLA SOMMERA

ulica LESZNO 32, wprost Solnej

W SERNIKACH

przez **Lubartów,** wiorst 18 od stacji **Lublin** po szosie, w dniu 1 Lutego 1882 roku stanowić będą: **Le Sarrazin,** ogier gniady po ogierze **Monarque** i klaczy **Constance,** za opłatą uiszczaną zgóry po rs. 200 od klaczy i rs. 3 na stajnię.—**Dark-Blue,** gniady, po ogierze **Blue-Gown** i klaczy **Sunbeam,** za opłatą z góry po rs. 60 od klaczy i rs. 3 na stajnie. Wszelkie zapisy i listy, odbiera w **Sernikach** podpisany

274 **C. WĘGLIŃSKI.**

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu

Dystrybucja,

246

z towarem, i urządzeniem, w dobrym punkcie położona, istniejąca od lat wielu. Mieszkanie przy sklepie, komorne umiarkowane, obrót miesięczny 700—800 rubli. Do kupna wystarczy kapitału rs. 1,500.— Bliższa wiadomość u p. Zaleszczyńskiego, ul. Przejazd.

Do sprzedania z 5-ciu pokoi



MEBLE

całe urządzenie, bardzo mało używane, **dwa Trema, Lustra, Żerandol** bronzowy z **Lampą** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące, w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. Ulica Chmielna, wprost komory № 52, w oficynie na dole, na lewo, № 8 mieszk. —257

Do wynajęcia każdego czasu 252

LOKAL

składający się 6-ciu pokoi, przedpoku, kuchni i t. p., oraz 2 pokoje z przedpkojem, na 1-m piętrze z balkonem, od frontu, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Elektoralnej № 4.—Wiadomość na miejscu, lub w kantorze przy ulicy Granicznej № 12, od 9 do 3.

Do Fabryki Cukrów i Czekolady F. Anczewskiego, ulica Niecała № 4, potrzebni są

Dwaj uczniowie

dobrej konduity, umiejący czytać i pisać, w wieku lat 14. Pierwszeństwo mają z prowincji. —263—

Do sprzedania

z powodu wyjazdu: **Stół** podłużny, orzechowy, za rs. 12; **Biurko** o 5 szufladach, orzechowe, za rs. 15, **Wieszadło** dębowe, rozbierane, za rs. 4, **Sążeń drzewa** za rs. 7. Ulica Orla № 7, stróż wskaże. 269

!!!Kupuję!!!

!!! Płacę dobrze !!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r

Są do sprzedania z wolnej ręki

Dobra Pągów,

171

z Folwarkami: Turznia i Sady, obejmujące przestrzeni ogółem morgów tysiąc siedmset siedemdziesiąt; w tem lasu włók 12, zagajów kilkunastoletnich włók 12, łąk włók 6, pastwisk tyleż, reszta ornej ziemi. Gleba przeważnie pszenna. Cena za włókę rs. 2,300. Blizko połowa szacunku może pozostać na gruncie na lat kilkanaście.—Bliższe szczegóły na miejscu, lub przez korespondencję osiągnąć można, pisząc pod adresem: W. Tymowski przez **Przedbórz** w Mrowinie.

Ważna wiadomość
dla Browarów!

na dwa miesiące jest do wynajęcia słodownia z angielskiemi lasami, na 15 korcy dziennie za przystępną cenę.—Wiadomość w Sielcach, za rogatkami Belwederskiemi, w gorzelni. 256

Do sprzedania

Browar Bawarski,

z doskonałą wodą źródlaną, w miasteczku Stoczek, (w pow. Łukowskim, gub. Siedleckiej), w odległości od miast: Łukowa 28 wiorst, od Żelechowa 17 wiorst, od Latowic 14 wiorst, wraz z domem mieszkalnym i ogrodami, jedną morgę stanowiącemi, za rs. 4,000. Okolice leśne i urodzajne. — Bliższa wiadomość na miejscu. 281

Przy wdowie jest

Pomieszczenie

dla młodej lub starszej kobiety; tamże wydają się **Obiady prywatne,** ulica Chmielna № 1, u P. Dąbkowskiej, zaś przy ulicy Chłodnej № 10, jest do sprzedania duża **Szafa** rozbierana i błam **Futra** lisów używanych, mieszkania № 9. —271—

AKUSZERKA

przy ulicy Nowolipie № 7, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przujezdne i tutejsze, we wspólnych i osobnych pokojach, z osobnem wejściem, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka; troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 124

Mleko.

W mleczarni od lat kilku istniejącej przy ulicy Nowy-Świat № 1, po sprowadzeniu więcej krów, można dostać w każdej porze dnia mleka prosto od krów, po **kop. 10** kwarta. 41 r

Biuro kaucjonowane
Heleny Dąbrowskiej,

Nauczycielki Wyższej,

w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 43, wprost Skweru, ma do umieszczenia **Guwernantki, Guwernerów i Bony** róznej narodowości i z rozmaitym stopniem ukształcenia. Na żądanie sprowadza cudzoziemki z zagranicy w krótkim czasie. 242

Przy ulicy Niecałej № 3, jest do odstąpienia

SKLEP,

74

z całem urządzeniem, bez towaru, każdego czasu.—Wiadomość u stróża.

Fabryka Kwiatów
Marji Fitkał,

ulica Długa № 16, na porę karnawałową przysposobiła zapas Kwiatów **balowych i ślubnych,** oraz do **Kapeluszy.** W bukietach i girlandach różnej wielkości i formy—a co **najważniejsza, że tanio** i gustownie.— Tamże potrzebne są **Panny i Uczennice** ze wszystkiem, lub na przychodnie. 62

Zofia Zawadzka

52

Ochmistrzyni pensji IV-klasowej

przy ulicy Długiej № 23,

zawiadamia iż przyjmuje na drugie półrocze szkolne, tak przychodnie jako pensjonarki i pół-pensjonarki. — Nauczycielki mogą być przygotowane do zdania egzaminu z przedmiotów klasycznych i z języka francuzkiego

Jest do sprzedania

Garniturek Tumakowy.

Tłomackie № 2, mieszkania 11; wiadomość od godziny 11 do 12. 228

SKŁAD WIN KAUKAZKICH I KRYMSKICH
BRACI KEMPNER,
ulica Długa Nr 5,

poleca na Swięta:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wina Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepach **MERKUREGO,** przy ulicy **Marszałkowskiej** № 45, **róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. J. BARTOLDA, Marszałkowska Nr 50,** w Składzie Towarów Kolonjalnych **Bracka Nr 4,** jakoteż w Płocku u p. **J. Mokowera** obok Hotelu Polskiego. — Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. 27 r

---

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z mocy decyzji JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, z dniem dzisiejszym otworzyłam w mieście Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu № 36 (390), wprost Saskiego Placu

Kantor Komissowy Kaucjonowany,

w którym załatwiane będą następujące czynności:

1. **Rekomendacja** Nauczycieli i Nauczycielek prywatnych, Guwernerów, Guwernerów, Bon, oraz Cudzoziemek do konwersacji i Korepetytorów.
2. **Pośrednictwo** przy kupnie i sprzedaży domów i majątków ziemskich, oraz wypożyczania kapitałów.
3. **Wynajem** lokali, sklepów i magazynów.
4. **Redagowanie** i pisanie prośb do Władz Rządowych, a także tłomaczenie na różne języki.

Zadaniem mojem będzie zgłaszających się we wszelkich żądaniach zadowolić.

Warszawa, dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1882 r. **ANNA DAMERAU.** 144r

---

Naczynia Kuchenne i Gospodarskie,

wytłaczane z blachy żelaznej, cynowane i emaljowane.

Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

„WULKAN,"

(dawniej **Karol Minter**),

Skład fabryczny: Wierzbowa Nr 1.

Adres dla Telegramów: „**Towarzystwo Wulkan Warszawa.**" 26 r

---

Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych **Ubiorów Męzkich E. SAMET'A,** wszystkie **zimowe towary o 25%** taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji firma podpisanego

E. SAMET
w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

---

52 Marszałkowska 52.

Magazyn Bielizny Męzkiej i Damskiej
A. Czarnowskiego,

sprzedaje towary po następujących cenach:

BIELIZNA GOTOWA:

6 Koszul męzkich pranych z kretonu, rs. 6 za ½ tuzina.

6 Koszul męzkich pranych, z kretonu z web. gorsami, z mank. i koł. w najświeższym fasonie, rs. 11 za ½ tuzina.

6 Koszul nocnych męzkich, rs. 6 za ½ tuzina.

6 Kaftaników damskich strojnych, rs. 6 za ½ tuzina.

6 Koszul damskich strojnych, z haftami, rs. 5 kop. 10 za ½ tuzina.

6 par Kalesonów dam., z haftami, rs. 6 za ½ tuzina.

6 Prześcieradeł bez szwu, 3½ łok. długie, 2½ szerokie, rs. 5 kop. 40 za ½ tuzina.

1 tuzin Kołnierzy męzkich, rs. 3 za tuzin.

ŁOKCIOWE:

1 sztuka płótna krajowego 31 łok. mająca, rs. 4 kop. 50.

1 łokieć kretonu zdrowia, 1½ szerokości kop. 15.

Creas na kalesony, po kop. 11, 12, 13 i 14 za łokieć.

1 łok. Creasu na prześcieradło, 2½ łok. szerok., kop. 25.

Dymki i brylantyny, na kaftaniki damskie od kop. 17 za łok.

Barchan zdrowia, od kop. 16 za łokieć.

Perkale 1½ łok. szer., od kop. 11 za łok.

Dymy atlasowe, od kop. 35 za łok.

Oprócz tego Magazyn przyjmuje z powierzonego materjału do szycia i znaczenia wszelką bieliznę, oraz do wprawiania mankietów, gorsów i kołnierzy do koszul męzkich, po cenach jak można najniższych. 31 r

52 Marszałkowska 52.

Zupełna Wyprzedaż
w Magazynie
KAROLINY BENJAMIN
№ 8. Niecała № 8,

wszelkich wyrobów włóczkowych po cenach nader umiarkowanych, jakoto: Chustki włóczkowe i mohairowe różnej wielkości i rozmaitego koloru, Chustki dolmanowe, Talmy, Pelerynki i różne damskie okrycia; Koszulki, Kalesony, Kaftany bawełniane i wełniane; Halki, oraz wszelkie dziecinne ubrania; Pończochy, Skarpetki, Kamasze i t. p., jakoteż zaopatrzony został Magazyn powyższy we wszelkie inne przedmioty, jakoto: Wstążki, Koronki, Negliżyki, Żaboty; Kryzy, Kołnierzyki i Krawaty damskie i męzkie, Hafty różne, Gorsety paryzkie, Aksamitki, Crêpelisses, Aalayaisses, Woalki, Chustki jedwabne, Halki filcowe, Sukienki dziecinne, jak również wielki wybór Parasoli i t. p. artykułów. —230—

Bardzo tanio jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mało używany, szeslong skórą kryty, lustro, tualeta damska. — Ulica Elektoralna № 29, 1-e piętro. 154

Maszyna pończosznica,

prawie nowa, do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Tamże są Skarpetki i Pończochy w rozmaitych gatunkach.—Nowogrodzka № 3, mieszk. 15, w prawej oficynie.—213

Osoba młoda,

inteligentna, mówiąca kilkoma językami, obeznana z wszelką gałęzią handlu i rachunkowością, poszukuje miejsca za Kasjerkę, lub też jakiegolwiek odpowiedniego zajęcia; poważne rękojmie bądź moralne i materjalne, mogą być dostarczone.—Łaskawe oferty uprasza się składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. Z № 3. —206—

W dniu 4 b. m. zaginął

MEDALJON ZŁOTY

z monogramem A. R., zawierający 6 fotografij rodziny Rothstein.—Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić do p. A. Rothstein i Synowie, Marszałkowska № 38, za bardzo przyzwoitą nagrodą.—Upraszamy W.W. Jubilerów o zwrócenie uwagi na wspomniony medaljon. —267 **A. Rothstein i Synowie.**



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Urządzenie restauracyjne,

zupełnie nowe, **miedź,** oraz **bile,** są do sprzedania zaraz. — Wiadomość: ulica Elektoralna № 10, w Restauracji. 225

Dom Rolniczo-Handlowy
A. HILDEBRANDA
w Radomiu,

ma honor donieść, iż od dnia 1 Stycznia r. b., zajmuje się pośrednictwem przy kupnie sprzedaży i wydzierżawianiu Majątków Ziemskich, we wszystkich powiatach gubernij Radomskiej i Kieleckiej. Mając dostateczną ilość wyciągów różnych majątków; uprasza osoby interesowane o łaskawe zgłaszanie się pod powyższym adresem, tak po kupno, jako też i ze sprzedażą. 139—r

---

W KRAKOWIE
Do nabycia

W KRAKOWIE

REALNOŚĆ

W KRAKOWIE

mająca 24 sążnie frontu, składająca się z dwóch domów, murowanej stajni, placu pod budowę i obszernego ogrodu, w bliskości miasta. — Wiadomość przy ulicy Karmelickiej pod № 46 nowy, u właściciela. 22

Małe ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Niemka, która przez lat trzy w Królestwie obowiązki Dozorczyni respectiv Niańki do do dzieci pełniła, opatrzona dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniego miejsca do dzieci, w wieku od 2-ch do 5-ciu lat. Łaskawe oferty uprasza składać pod № 302 do Warszawskiej Agentury ogłoszeń, ul. Senatorska № 22. 17r

Paryżanka z upoważnieniem naukowem, chce dawać lekcje, co drugi dzień od godziny 4 do 10 wieczorem. Oferty składać w Kiosku ul. Szpitalna róg Chmielnej pod lit. R. P. 167

Dla Rodziców. Ktoby chciał oddać chłopca dla wspólnej edukacji, do domu prywatnego, gdzie zapewnia się konwersację niemiecką, lekcję języka francuzkiego, przytem prawdziwie rodzicielską opiekę, na równi z własnemi, może się zgłosić na ulicę Marszałkowską № 41, mieszkania № 11. 177

Heljominiatury, udziela lekcje panna i robi portrety, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Aleksandrja № 6, mieszania № 13. 166

Nauczycielka z wyższym patentem, wykładająca język francuzki, z dobrą konwersacją; niemiecki i rosyjski teoretycznie, nauki klasyczne, muzykę, poszukuje miejsca w Królestwie, lub Cesarstwie.—Wiad. od godz. 11 do 2. Miodowa № 3 domu, 16 mieszkania, po głównych schodach. 218

Dla Pragi! Zakład Naukowy Żeński, przy ulicy Targowej, w domu Różyckiego M. Szumowskiej.—Tamże zapisywać się można na lekcje tańca. 203

Posady i prace.

Młoda Osoba poszukuje miejsca do jednej osoby, umiejąca prać, prasować, znająca się na kuchni i gospodarstwie.—Grzybowska № 48, stróż wskaże. r2

Potrzebny jest inkasent zaraz z kaucją rs. 300 w gotowiźnie, gwarancja zupełna. Wiadomość: ul. Złota № 2, stróż wskaże. —93—

Panna mówiąca po francuzku i rusku, potrzebną jest do zastąpienia właścicielki sklepu.—Wiad. ul. Długa № 45, I piętro. —86

Potrzebną jest na wieś Nauczycielka, znająca gruntownie język polski, francuzki i niemiecki z konwersacją; muzyka nie jest wymaganą. Sienna № 9a, 2 piętro, na lewo, od godz. 10 do 12 zastać można. 221

Potrzebną jest młoda Francuzka, lub Polka, mówiąca językami, na demi-place. Wiadomość: Ogrodowa № 26, mieszk. 7. 219

Potrzebni są Uczniowie do Cukierni, w wieku od lat 12—13.—Ul. Marszałkowska № 52.—197

Potrzebne są Panny do szycia negliży na maszynach; tamże przyjmują się Panienki do nauki. Orla № 3, stróż wskaże. 196

Kucharz, młody człowiek, z dobrą rekomendacją i świadectwami, pracujący od lat kilku w Restauracjach i prywatnie, pilny i trzeźwy, poszukuje miejsca w Warszawie, do restauracji, albo do domu prywatnego. Wązki-Dunaj № 13, mieszk. 11, II piętro. 217

Potrzeba natychmiast Panny do maszyny Singera, Magazyn Paryzki, Królewska 25.

Panny zaraz potrzebne są do haftów, za dobrem wynagrodzeniem.—Kapitulna № 1a, w sklepie. 225

Urzędnik jednej z najwyższych dykasterji rządowych w Królestwie, znający gruntownie język ruski, piszący ładnym charakterem, poszukuje zajęcia od godziny 4 po południu u pp. Rejentów, Adwokatów, Komorników i t. p., albo też w prywatnem jakiemś biurze lub towarzystwie, jako referent, tłumacz, buchhalter i kopista. Będąc dokładnie obeznany z przepisami policyjnemi, pragnąłby również przyjąć obowiązki Rządcy domu, jakoteż może udzielać lekcyj muzyki fortepianowej. Wiadomość: ulica Śliska № domu 20, stróż wskaże. 220

Osoba znająca się na krawieczyznie i szyciu bielizny ręcznie i na maszynie, życzy sobie, chodzić do domu prywatnego do roboty.—Ulica Dobra № 29, mieszkania № 23, u państwa Maćkiewicz. 202

Potrzebne są Panny podręczne i do nauki do krawieczyzny. Bednarska № 17, m. 4.

Subjekt cukierniczy, znający dobrze swój fach i piernikarstwo poszukuje zajęcia.—Adres proszę nadesłać: Piwna № 7, m. 45. 28r

Potrzebny jest Nauczyciel na wyjazd na wieś. Żądane są świadectwa najmniej z ukończenia gimnazjum filologicznego, lub realnego, za granicą, lub w kraju.—Wiadomość na Placu Krasińskim № 3, u rejenta Buszkowskiego, od godz. 5 do 6. 240

Potrzebną jest Panna do szycia rękawiczek na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. Królewska № 19, stróż domu wskaże. 241

Osoba znająca krawieczyznę i wszelkie roboty, jako to: szycie bielizny, haft i znaczenie; mająca swoją maszynę, życzy umieścić się w jakim zacnym domu, jako Panna-służąca, wszelka gwarancja co do konduity zapewnia się.—Ulica Hoża № 5, mieszkania 3, na pierwszem piętrze. 249

Potrzebną jest Panna-służąca, znająca krawieczyznę i umiejąca czesać. Wiadomość Podwal № 21, mieszkania 13. 251

Żądaną jest młoda panienka, na półtory godziny dziennie, umiejąca czytać po polsku i francuzku, dla odczytywania drugiej słabej na oczy lekcyj, za wynagrodzeniem miesięcznem rs. 4. Podwal 21, m. 13. 252

Kucharz potrzebny jest zaraz na wieś, kawaler, z dobrą rekomendacją.—Wiadomość: ulica Elektoralna № 31, z podwórza na prawo, pierwsze piętro. 226

Rzemieślnik uzdatniony w profesji stolar-stolarskiej i stelmachskiej, życzy sobie objąć takowe zajęcie na prowincji. — Wiadomość: ulica Długa № 8, u stolarza W. Łukowskiego. —99—

Potrzeba czterech Chłopców, do Zakładu Kowalskiego. — Tamże są do sprzedania dwa nowe Wolanty.—Wiadomość: ulica Nowolipie № 76 nowy, wprost Żelaznej, u Kowala.

Potrzebną jest zaraz Francuzka dobrze znająca swój język, za nauczycielkę miejscową.—Wiadomość: ulica Widok № 9. 171

Osoba z prowincji, poszukuje miejsca gospodyni.—Adres: Solec № 4, mieszk. № 5. 163

Potrzebną jest Osoba, do dozoru dzieci, znająca język francuzki, muzykę i mogąca się zająć zarządem domu. Nowogrodzka, domu № 7, mieszkania № 8, 26r

Osoba znająca się na gospodarstwie i kuchni, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: ulica Senatorska, pałac hr. Zamoyskiego, 1-sza brama od kościoła, u kasjera, № 43 mieszkania. 112

Uczeń Do Magazynu bielizny J. Kloss i S-ki, ulica Nowo-Senatorska № 4, potrzebnym jest uczeń w wieku lat 13 do 15. 162

Panny potrzebne są do pudełek, kopert i innych robót papierowych.—Papeterie, ulica Leszno № 12. 157

Panna z dobrej rodziny, posiadająca dobre świadectwa, mówiąca po niemiecku i po francuzku, poszukuje miejsca do wyręczenia gospodyni domu, albo jako panna-służąca, lub w Magazynie. Bliższa wiadomość przy ulicy Wilczej № 22, mieszkania 1, u jenerałowej Sochoutow. 191

Potrzebne są Panny, do szycia na maszynie. Tamże potrzebne są Uczennice. Wiadomość w Zakładzie Tapicersko-Dekoracyjnym Aleksandra Haubold, Mazowiecka № 8. 190

Panny podręczne do bielizny, potrzebne są zaraz. Elektoralna № 20, mieszkania 8, 2 piętro, od frontu, wejście z podwórza. 186

Osoba młoda, poszukuje obowiązku do jednej osoby, umiejąca prać, prasować i znająca się na kuchni i gospodarstwie. Ulica Grzybowska № 48, stróż wskaże. 192

Potrzebny jest Uczeń, do jubilera. Ulica Trębacka № 5, wprost bramy, na dole. 189

Potrzebny zaraz lub nieco później, do majątku ziemskiego Rządca, z odpowiednią kaucją. Wiadomość: Hotel Niemiecki № 66, do godz. 8 z rana. 122

Potrzebny jest pisarz prowentowy do gospodarstwa wiejskiego w gubernii Kaliskiej, z pensją rs. 80 i pełnem utrzymaniem. Wiadomość: ulica Pańska № 26, mieszk. 1 —126

Potrzebny jest Uczeń do zakładu felczerskiego.—Róg ul. Orlej i Elektoralnej. —78

Chłopcy od lat 15-tu, dobrej konduity i mieszkający przy rodzicach, znajdą stałe i korzystne zajęcie w nowo otworzonej fabryce guzików, przy ulicy Ogrodowej № 34.—138

Kucharka, umiejąca dobrze gotować, a także prasować, potrzebną jest zaraz na wieś, w bliskości Warszawy, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Złotej № 13, mieszkania 16. 107

Kupno i sprzedaż.

Koszule męskie od rubla. Wiadomość: ulica Widok № 16, mieszania 1. 179

Fortepian do sprzedania z fabryki Bucholtza za rs. 90.—Podwal № 20, mieszk.3—15r

Fortepian Kralla & Seidlera, zupełnie nowy, do sprzedania, przy ulicy Królewskiej № 25, piętro II. u doktora. 161

Jest do sprzedania Fortopian i Szyldy. Nowy-Świat № 1, mieszkania 4. 131

Do sprzedania: salopa, lisy, rypsem jedwabnym kryta; kołnierz i mufka tumakowe, prawie nie używane i rozmaita grarderoba damska, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Powązkowska, róg Burakowskiej № 27, u p. Mey. 133

Fortepian mahoniowy, krótki, w dobrym stanie, o 6½ oktawy, za rs. 110. Chłodna № 23, mieszkania 7. 140

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania Faeton. Ulica Mokotowska № 18, wiadomość u stróża. 142

Do sprzedania Tualetka (orzechowa). Śliska № 3, mieszk. 16, godz. 3 do 4½. 243

Jest do sprzedania Wóz nowy ze skrzynią, na parę i jednego konia, mieszczący dziesięć korcy węgla, zdatny do wszelkiego użytku, za cenę przystępną. Wiadomość: ulica Złota № 29, u Stelmacha. 227

Pies do sprzedania polowy, Ceter, mający półtora roku. Żórawia, domu № 11, m. № 23, drugie piętro, dom p. Jakubina. 223

Meble prawie nowe, do sprzedania: Garnitur orzechowy, grecki; Garnitur francuzki tremo, Lustra, Szafy i Szafki do sukień i bielizny, Biurko, Konsole składane do kart, Zegar rzeźbiony i t. d. Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 200

Meble, Portjery, Obrusy i inne sprzęty, do sprzedania. Ulica Solna № 9, mieszk. 7, u Zagroba. 207

Do sprzedania Maszyna do szycia Wheelera i Wilsona. Jasna № 1, u Dąbrowskiej. 208

Fortepian zagraniczny o 7 oktawach, za rs. 180 do sprzedania. Freta róg Długiej № 1, mieszkania 9. 210

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, znany jubiler J. Bether. Freta № 8; tamże kupuje z używane bizuterje. 211

Jest do sprzedania Wyżełek trzy-miesięczny, Ponter. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat № 25. 215

Do sprzedania deski dębowe, sosnowe, i baliki dębowe, trzycalowe, suche, dziesięcio-letnie. Wiadomość na Pradze, w domu pod № 288, u L. Szczepańskiego. 199

Za rs. 150 do sprzedania, lub do wynajęcia Fortepian, o 6½ oktawach, dawniej koncertowy. Ulica Nowy-Świat, domu № 53, mieszkania 12. 204

Jest do sprzedania Fortepian palisandrowy, krótki, o 7-miu oktawach, fabryki zagranicznej, cena rs. 360. — Ulica Leszno № 35, mieszkania 6. 47

Kredens, szafka do numizmatów, zegar bronzowy cartel, salopa lisowa, kołnierz i mufka z lisów niebieskich, algierka z kołnierzem (ełki amerykański), lampy, świeczniki, kandelabry i rozmaite rzeczy dla domowego użytku, do sprzedania.—Saski Plac № 5, mieszkania 7, na dole. 32981

Karetka pojedyńcza, Powóz, Sanki, Zaprzęgi, Liberja i przybory, wszystko prawie nowe, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Piękna № 23, u Rządcy. 27

Za rs. 20, jest do sprzedania Maszyna do szycia Wheelera, w dobrym stanie. Wspólna № 34, stróż wskaże. 139

Interesa handl. i majątk.

Suknie żurnalowo wykonywam po rs. 4, stare fasonuje. Miodowa № 9, w dziedzińcu na dole.

Sklep wiktuałów z całem urządzeniem, jest do sprzedania, w każdym czasie, przy ulicy Łuckiej № 3. 148

Na głównym trakcie z Siedlec do Lublina pod Kockiem, jest do wydzierżawienia zaraz Wiatrak i Szynk. — Wiadomość: Złota № 34, mieszkania № 14. 90

Jest zaraz do odstąpienia, za przystępną cenę Skład Węgli, w dobrem miejscu położony.—Wiadomość w dystrybucji, przy rogu Pańskiej № 38. 143

Rs. 3,000 potrzebne są na hypotekę dóbr ziemskich, w Gubernji Warszawskiej położonych.—Wiadomość u Rejenta Rapackiego, w gmachu Sądu Okręgowego. 115

Młyn wodny jest do sprzedania, w bliskości Warszawy, położony około głównej drogi bitej.—Tamże jest do rozkolonizowania 200 morgów ziemi, w połowie nowiny.—Wiadomość szczegółową powziąć można przy rogu ulic: Elektoralnej i Białej, w domu № 34, mieszkania № 19. 110

Jest do sprzedania Sklep Mydlarski, mogący utrzymać liczną rodzinę, cena przystępna.—Ulica Sienna № 15 lit. A. 77

Ktoby życzył sobie postawić własnym kosztem Budynek na skład, lub stajnię z wozownią i wzamian za to korzystać z takowych, przez czas umowiony bezpłatnie, zechce się zgłosić do Kantoru Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 173

Osoba 1,500 rs. na hypotekę wypożyczająca, otrzyma całodzienne utrzymanie z mieszkaniem, oraz procent umówiony. — Wiadom. w kiosku róg Twardej i Ciepłej. 158

Jest Piekarnia z wszelkiemi porządkami do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość na miejscu, ulica Wolska, domu № 24, za rogatką Wolską—lub porządki same do sprzedania. 182

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia interes korzystny, dający utrzymanie kobiecie z rodziną. Wiadomość w Kiosku, róg Kruczej i Żórawiej. 237

Do sprzedania Sklep, Dystrybucja i Kantor pism perjodycznych, na jednej z pierwszorzędnych ulic. Wiadomość w Kiosku, na Kakowskiem-Przedmieściu, obok starej poczty, pod lit. S. A. 25-r

Sklep Wiktuałów do odstąpienia zaraz przy ulicy Grzybowskiej № 57. 164

Z powodu słabości do odstąpienia w każdym czasie Sklep przy jednej z pryncypalnych ulic; także całe urządzenie sklepowe na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość w sklepie p. Zalenąńskiego, ul. Przejazd. 168

Zaraz do najęcia Szynk z herbaciarnią i restauracją, w samem środku obozu, patent rs. 100 rocznie, komorne rs. 250, lokal obszerny, wygodny. Kozia № 42, vis-à-vis Miodowej, w dystrybucji, od 10 do 2. Wolno trzymać starozakonnemu. 188

Rs. 1,000 lub 2,000, potrzebne są na hypotekę domu, w pierwszej połowie wartości tegoż.— Wiadomość: ulica Ogrodowaa № 17, 1-sze piętro od frontu, mieszkania 5. 74

Poszukuje się fachowego wspólnika do założenia Piekarni. Wiadomość w Kantorze Łuczyńskiego. Krak.-Przedm. № 6. 174

Sklep Dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną, jest za bardzo przystępną cenę, w każdym czasie do sprzedania.—Hoża № 2, w dystrybucji. 117

Są Magle do sprzedania, z obszernem mieszkaniem. Ulica Bracka № 4. 150

Pracownia Sukien i Strojów damskich F. Kitzman, przeniesioną została na ulicę Świętokrzyzką № 29.—Wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące tak z własnego, jak i powierzonego materjału, szybko i podług wymagań najświeższej mody. —60—

Przyjmuje roboty damskie wszelkiego rodzaju; wykonywam starannie i gustownie, po cenach umiarkowach. Ulica Leszczyńska № 5 mieszkania № 3. 180

Jest do sprzedania Sklep wiktuałów wraz z Dystrybucją. Wiadomość: ulica Elektoralna № 45a. 206

Sklep mydlarski z towarem i urządzeniem, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Nowomiejska № 12. 235

Lasu starego włók trzy, do sprzedania, we wsi Woli Cyrusowej, bez pośrednictwa osób trzecich, od stacji Rogowa wiorst 10. Stacja Pocztowa Brzeziny. 250

Jest do sprzedania Dom w Skierniewicach, nowo-wybudowany, 47 łokci długi, 16 szeroki, ogród i plac, na którym można budować, studnia w podwórzu, komórki; sprzedany będzie za sumę rs. 4,000, dalsza umowa na miejscu. Ulica Bielany, po prawej stronie jadąc od Warszawy, numeru domu niema jeszcze, gospodarz domu Ignacy Brzostek. 244

Mając rs. 3,000 Człowiek młody, z wyższem wykształceniem, pragnąłby wstąpić do współki jakiego interesu, przedsiębierstwa, i t. p., słowem nadać korzystny obrót kapitałowi. Oferty ze szczegółowem objaśnieniem, złożyć proszę w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. L. E. 205

Suma rs. 6,500 potrzebna zaraz, na hypotekę domu, mieścić się będzie w drugiej połowie szacunku. Adresy składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. B. 214

Kremy na leguminę, sztuka kop. 5, Torty' tace Ciasta, Pączki z konfiturami, Faworki funt kop. 45, poleca Cukiernia S. Trojanowskiego. Mazowiecka № 1.—Tamże prenumerować można za trzecią część ceny Gazety krajowe i zagraniczne. 231

Strucle parzone, z ciasta podolskiego, Strucle z makiem, z masą migdałową, takie jak na Święta Bożego Narodzenia; na żądanie wielu osób wypiekać będzie nadal i przyjmować obstalunki na takowe Cukiernia S. Trojanowskiego. Mazowiecka № 1. 230.

Lokale.

Tamka № 8. Dwa pokoje i kuchnia, na dole, za rs. 15 miesięcznie, do wynajęcia od 8 Stycznia. 32950

Jest do wynajęcia w każdym czasie Mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem, dla panienki lub ucznia, za przystępną cenę. Leszno № 4, m. 9, drugie piętro od frontu. 195

Do najęcia Pokój z meblami, na parterze. Bednarska № 18, mieszkania № 2. 209

Do najęcia od 1 Lutego r. b., Stajnia i Wozownia, może służyć na Skład. Sienna № 11.

Do wynajęcia zaraz 1 duży Pokój, a może być i 2, z meblami i stołowaniem, lub bez, róg Kruczej i Alei № 21, mieszkania № 11, piętro 2-gie. 229

Leszno № 7.—Do wynajęcia 2 Pokoje z kuchnią, miesięcznie rs. 20; 2 Pokoje bez kuchni, miesięcznie rs. 15. Wiadomość u właściciela, lub stróża. 27r

Za rs. 950, każdego czasu do najęcia Lokal frontowy, złożony z 7-miu pokoi, przedpokoju, kuchni, 2-ch piwnic, 1 góra oddzielna. Wiadomość: Graniczna № 16, drugie piętro, mieszk. № 4, lub w Składzie papieru A. Chodowieckiego, Plac Teatralny № 7. 228

Francuz, Paryżanin, poszukuje Mieszkania kawalerskiego, z meblami, przy familji polskiej. Oferty w Kantorze Kur. pod lit. P. X. 236

Z powodu wyjazdu, do najęcia Pokój, o 2-ch oknach, z dużą alkową, umeblowany, miesięcznie rs. 10. Krucza № 4, z bramy na prawo, mieszkania № 9. 224

Świeżo tapetowane, 2 prześliczne Pokoje, z kuchnią, rs. 10; Salon z kuchnią, rs. 10; dla kawalera. Marjensztad № 2, wiadomość w kasie łazienek Kurtza. 239

Każdego czasu do najęcia Pokój frontowy, na 2-m piętrze. Wiadomość u p. Golińskiego, pod filarami Teatralnemi. 245

Pokój do odnajęcia. Ulica Zielna № 7a, stróż wskaże. 247

Pokój dla kobiety z meblami, opałem, usługą i całodziennem utrzymaniem, lub bez tego, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Danielowiczowska № 8, mieszkania 24. 175

Pokój jest do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej № 38, mieszk. 7, z usługą. Widzieć można od godz. 2—4 codziennie. 32964

Za rs. 18 miesięcznie, Pomieszczenie dla panienki, z życiem i fortepianem. Oferty w Kantorze Kurjera pod lit. A. Z. 105

Jest do wynajęcia salonik, o dwóch oknach, suchy i ciepły, przyzwoicie umeblowany, z osobnem wejściem.— Wspólna № 12, mieszkania № 13. 155

Dwa pokoje kawalerskie, do odstąpienia zaraz oba, lub jeden.—Wiadomość u stróża, Trębacka № 4. 109

Jest do wynajęcia zaraz, do dnia 1 Kwietnia, lub 1 Lipca b. r., przy ulicy Hożej № 12D Mieszkanie, składające się z 7 pokoi, z kuchnią, stajnią, wozownią i trzema piwnicami, jest gaz i woda, mieszkanie te jest nader wygodne i bardzo pięknie umeblowane, żąda się za nie rubli srebr. 200 miesięcznie, można się zgłosić do p. Dzierzgowskiego.—Nowy-Świat № 47, lub dowiedzieć się u stróża miejscowego. 135

Poszukuje się Mieszkania złożonego z dwóch pokoi i oddzielnego przedpokoju, kompletnie umeblowanego, najwyżej na drugiem piętrze, w bliskości środka miasta. Adresy uprasza się składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. A. 152

Do wynajęcia od d. 8 Stycznia 1882 r. różne małe Mieszkania: stajnie, wozownie i składy, po bardzo przystępnych cenach. — Wiad: ulica Mokotowska № 5—7 nowy. 130

Dla Emeryta. Sześć wiorst od stacji Ruda Guzowska, w osadzie Wiskitki, do wynajęcia każdego czasu 2 Pokoje z kuchnią, obszerne, z oddzielnym ogródkiem, za 72 rs. rocznie. — Wiadomość: Nowogrodzka № 23, mieszkania № 20. 128

Dwa pokoje z meblami, mogą być pojedyńczo wynajęte, z usługą, za przystępną cenę—Śliska № 10. 137

Pomieszczenie dla panienki w przyzwoitym domu, może być z całem utrzymaniem. Wiadomość: ul. Aleksandrja № 6, m. 13. 165

Stancja dla ucznia z wygodą i opieką. Ulica Widok № 11.—Tamże Maszyny do Pończoch są do sprzedania, wiad. u stróża. 234

Doniesienia rozmaite.

Potrzeba Mamki z pokarmem nie młodszym od trzech miesięcy i nie starszym nad ośm miesięcy.—Wiadomość w Akcyjnej Łaźni, przy Nowym Zjeździe. 111

Obiady gospodar. do domów i na miejscu, po rs. 10 miesięcznie. Żórawia № 10, m. 8. 238

Kancelarja Adama Oderfelda p. Adwokata przysięgłego, przeniesioną została na ulicę Przechodnią № 5. 29-r

Mężatka ze świeżym pokarmem, której parę dni temu dziecię zmarło, życzy sobie przyjąć dziecię na wykarmienie. Wiadomość u stróża domu № 12, przy ul. Solnej. 201

Są dwie Mamki, jedna wiejska, przy ulicy Ogrodowej № 28, u Akuszerki Magdaleny Lasockiej. 212

Mamka młoda, zdrowa, brunetka, bardzo przystojna, ze świeżym pokarmem, jest u Aukuszerki Niedzielskiej. Hoża № 1. 253

Mamka młoda, jest do umieszczenia u Akuszerki Kolbe. Ul. Grzybowska № 47. 242

Akuszerka Bolmińska, przy ulicy Podwa № 11 nowy, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, we wspólnych i osobnych pokojach, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Cena przystępna. 181

U Akuszerki M. S. są pokoje oddzielne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości, tak dla tutejszych, jakoteż i dla przyjezdnych, na bardzo dogodych warunkach.—Ulica Bracka № 6 17

Wynajem pięknych Karet, Powozów i Koni. Ceny stałe, nizkie. Marszałkowska 28. 129

Nagrody rs. 3. Dnia 3 Stycznia przechodząc z ul. Niecałej, Senatorską na Krak.-Przedmieście, zgubiono paczkę zawierającą Pończochy czarne i pąsowe, Rękawiczki i Koronki czarne.—Łaskawy znalazca odnieść zechce na ul. hr. Berga № 3, mieszk. 5. 156

W Piątek wieczorem, skrądziony został z mieszkania Pies Buldog, uszy obcięte, ma pasek biały przez piersi, wabi się „Wierny". Kto go odprowadzi do Restauratora Frelich na ulicę Zielną № 31, dostanie nagrody rs. 1. Kto takiego przywłaszczy, będzie pociągnięty do odpowiedzialności. 246

Jadąc omnibusem w Święto Trzech Króli, zostawiłam w nim Książkę „Ołtarzyk", z cyframi O. O., znalazca zechce zwrócić za nagrodą kop. 50, do Sklepu mydlarskiego p. Lachowicza, Plac Ś-go Aleksandra № 7.—Tamże jest do sprzedania Statua Naj. Panny Królowej od Naśw. Serca Jezusowego, wyrobu paryzkiego. 248

Zgubiono kolczyk złoty, dnia 6 b. m., t. j. w Piątek wieczorem, w Teatrze Rozmaitości, lub w okolicach tegoż. Znalazca raczy odesłać na Hożą № 24, mieszkania 7. 198

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 25 Декабря 1881 (6 Январь 1882) г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.